Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel. 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia. ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji zł. 4.50
„ „ „ zagranicą . . . . „ 7.50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4.—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0.50

Cena egz. 15 gr. Sokretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, czwartek 3 października 1935 r. | Nr. 273 ABC

Natychmiastowe sankcje są niemożliwe

Wojska włoskie posuwają się naprzód

LONDYN 2. 10. (PAT) W brytyjskich kołach rządowych panuje przeświadczenie, że wojna włosko-abisyńska jest rzeczą nieuniknioną i bardzo bliską, mimo to jednak zastosowanie zarządzeń prewencyjnych z art. 11 paktu Ligi Narodów, mających na celu zapobieżenie wojnie, okazało się niewykonalne. Coprawda W. Brytanja do nich dążyła, ale usiłowania min. Edena w Genewie w tej dziedzinie nie uzyskały jednomyślnego poparcia członków Rady Ligi, a bez jednomyślności zlecenia tego rodzaju nie byłyby obowiązujące.

Rząd brytyjski rozważa przeto sytuację, jaka wyniknie, gdy Włochy rozpoczną swoją zamierzoną kampanję, automatycznie stając się napastnikiem. Wówczas każdy członek Ligi Narodów na mocy art. 16. paktu zobowiązany będzie do udziału w sankcjach gospodarczych w sposób interpretowany w r. 1921. Pierwszym skutkiem napaści włoskiej byłoby zarządzenie uchylenia zakazu wywozu broni do Abisynji. Sankcje gospodarcze, przewidziane w pakcie Ligi Narodów i interpretowane w r. 1921 przewidują 3 rodzaje postępowania: 1) przerwanie wszelkich stosunków handlowych i finansowych z państwem, łamiącem pakt Ligi Narodów, 2) zabronienie wszelkiej wymiany handlowej po między obywatelami państwa, łamiącego pakt Ligi Narodów, 3) uniemożliwienie wszelkiej wymiany finansowej i handlowej oraz osobistej pomiędzy obywatelami państwa, łamiącego pakt Ligi Narodów, a obywatelami wszystkich innych państw, członków i nieczłonkow Ligi Narodów.

Gdy chwila zastosowania sankcyj nastąpi, rząd brytyjski zaproponuje Lidze Narodów podjęcie zarządzeń, które miałyby na celu umożliwienie zastosowania sankcyj przez wszystkich ważniejszych członków Ligi. Sankcje te musiałyby być tego rodzaju, aby nie były uniemożliwione lub utrudnione przez akcję mocarstw, które nie należą do Ligi narodów, głównie przez St. Zjednoczone i Niemcy. Istnieją powody do przypuszczania, że nieobowiązujące son dowanie co do stanowiska St. Zjednoczonych i Niemiec zostało już podjęte. Gdy akt agresji będzie już dokonany i gdy sprawa będzie formalnie podniesiona w Genewie, nastąpić ma niezwłoczne skomunikowanie się ze St. Zjednoczonemi i z Niemcami, celem poinformowania tych mocarstw o zarządzeniach, jakie mają być podjęte.

Istnieją dane, że ze strony St. Zjednoczonych nie będą wysuwane trudności przeciwko sankcjom gospodarczym. Pełnomocnictwa, jakie posiada obecnie prezydent Roosevelt na zasadzie ustawy o neutralności, uchwalonej niedawno przez kongres, będą mogły być użyte w taki sposób, aby zarządzenia sankcyjne, jakie podejmie Liga Narodów, stały się skutecznemi. Co do stanowiska Niemiec, to jest ono bardziej wątpliwe, aczkolwiek, jak się wydaje, kanclerz Hitler nie ma zamiaru wspomagania aktywnie Mussoliniego.

W londyńskich kołach rządowych istnieje przekonanie, że każdy z członków Ligi Narodów odegra swoją rolę, jaką przewiduje dla niego pakt Ligi Narodów i że możliwem będzie zastosowanie dostatecznie skutecznych sankcyj, aby zmusić Mussoliniego do szybkiego zakończenia kampanji, ewentualnie po wstępnem zwycięstwie na polach Aduy.

Co się tyczy zwrócenia się W. Brytanji do Francji w sprawie zapewnienia współdziałania morskiego ze strony Francji na morzu Śródziemnem w razie niesprowokowanego ataku floty włoskiej na statki brytyjskie przypuszczają w kołach poinformowanych, że zwrócenie się to nastąpiło dlatego, iż w pakcie Ligi Narodów w art. 16 istnieje pewna luka, którą należy wypełnić, a mianowicie, interpretacja brytyjska polega na tem, że pakt Ligi Narodów nie przewiduje żadnych zarządzeń udzielania pomocy przez państwa Ligi Narodów w wypadku, gdy członek Ligi Narodów zostanie zaatakowany, zanim jeszcze nastąpi określenie napastnika.

LONDYN, 2. 10. (PAT). Agencja Reutera donosi z Addis - Abeby: Rząd abisyński potwierdził wiadomość, iż Włosi przekroczyli granicę abisyńską na zachód od góry Mussali ,lecz do walki jeszcze nie doszło. Granica w tym rejonie nie jest ściśle wytyczona.

ADDIS ABEBA 2. 10. (PAT) Ponieważ niema połączenia telegraficznego i telefonicznego Addis Abeby z granicami i wiadomości nadchodzących przez gońców, przeto trudno o autentyczne informacje, co do przekroczenia granic Somali i Erytrei przez wojska włoskie. Cesarz wysłał gońców samolotem do Adui.

Konsul abisyński w depeszy z Dżibuti potwierdza fakt posuwania się naprzód wojsk włoskich. Wojska składają się mają podobno z askerów (tubylców) pod wodzą białych oficerów.

Cesarz polecił, aby wszystkie hotele pobudowały w ciągu 8 dni schrony dla cudzoziemców. Podobno oddziały lotnicze są wśród wojsk włoskich, posuwających się naprzód.

ADDIS ABEBA 2. 10. (PAT) Rząd abisyński założył protest w Lidze Narodów, domagając się, by stwierdzenie przekroczenia granicy zostało dokonane przez komisję Ligi Narodów, lub przez władze Somali francuskiego.

Mobilizacja 10 miljonów faszystów

RZYM, 2. 10. (PAT). Punktualnie o godz. 15.30 rozległy się w całym kraju oszałamiające odgłosy syren i dzwonów kościelnych, oznajmiających tzw. „Adunata Generale", w której weźmie udział 10 milj. faszystów, zmobilizowanych na rozkaz Mussoliniego. Sygnały te transmitowano w radjo w ciągu 5 minut. Następnie rozległy się w radjo dźwięki marsza królewskiego, oraz marsza faszystowskiego „Giovinezza".

Na mieście w dalszym ciągu huczą syreny. Stolica Włoch spowita jest w gęsce ciemne chmury. Deszcz nie przestaje padać od rana. Jest to pierwszy ulewny deszcz od 4 miesięcy w Rzymie.

Na placu Littorio wywieszono chorągwie państwowe, sztandary ukazały się również na wszystkich gmachach państwowych w całych Włoszech. Tłumy przechodniów wracają do domów, aby przywdziać czarne koszule .Sklepy są zamykane. Kawiarnie pustoszeją.

O godz. 15.15 sekretarz generalny partji faszystowskiej zapowiedział w radjo, że sygnał zwołania walnych zgromadzeń faszystowskich w całym kraju wydany zostanie o godz. 15.30. Równocześnie sekretarz generalny partji oświadczył, że zabierze głos ponownie w radjo o godz. 17.15.

Przerachowanie wierzytelności na walutę polską

Dalsze szczegóły dekretu o uporządkowaniu długów

WARSZAWA, 2. 10. (Tel. wł. mg.). Nowy dekret Prezydenta Rzplitej o uporządkowaniu długów rolniczych, poza karencją długów wprowadza drugi przepis o znaczeniu ogólno - gospodarczem .Przepis ten normuje uporządkowanie długów rolniczych z przed 1 lipca 1932 r., wyrażonych w walutach obcych. Mocą tego przepisu, *długi tej kategorji obciążające posiadaczy gospodarstw A i B (mniejszych) podlegają z mocy samego prawa przerachowaniu na walutę polską według kursu notowanego na giełdzie warszawskiej w dniu 1 października 1935.* Przepis ten ma zastosowanie tylko wówczas, jeżeli do tegoż dnia, t. j. do 1 października 1935 r. strony nie doszły do porozumienia co do kursu przerachowania.

W odniesieniu do gospodarstwa grupy C (największej) przerachowanie analogiczne następuje nie z mocy samego prawa, lecz *na podstawie orzeczenia Urzędu Rozjemczego, wydanego na wniosek dłużnika przy okazji porządkowania jego długów.*

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, wprowadza już zasady, że wierzytelność niewekslowa lub wierzytelność wekslowa niezaprotestowana, która należy do zakresu Urzędu Rozjemczego, **może być uiszczona pieniędzmi polskimi według kursu wypłat, lub kursu złotego z przedednia zapłaty i że wierzycielom nie przysługuje prawo dochodzenia strat powstałych w ten sposób na kursie.** Jednakże brzmieniem tem nie była objęta całość zadłużenia rolniczego **z przed 1 lipca 1932 r.** t. zn. weksle protestowane, a pozatem pozostawiony w zawieszeniu ostateczny kurs przerachowania, póki całość długów nie zostanie uregulowana. Zawieszenie takie było wyraźnie sprzeczne z założeniem uporządkowania długów rolniczych. Stąd zachodzi potrzeba uregulowania zagadnienia z mocy samego prawa i to według kursu ściśle określonego, przyjętego na podstawie kursu z 1 października 1935 r. W jedynym wypadku zachodzi jednak wyjatek, a mianowicie tam, gdzie istnieją zastrzeżenia o płatności wierzytelności zagranicznemi monetami złotemi, lub według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej. Wartość tego zastrzeżenia oceniać się będzie podług prawa kraju, w którego walucie wyrażona jest wierzytelność.

384 stron aktu oskarżenia

Proces o zamordowanie ś.p. min. Pierackiego

WARSZAWA, 2. 10. (Tel. wł. mg.). Proces uczestników mordu na osobie ś.p. Pierackiego odbędzie się w sądzie okręgowym w Warszawie w najbliższym czasie. Termin rozpoczęcia procesu nie został jeszcze ustalony. Niemniej jednak początek rozprawy przewidywany jest w ostatnich dniach listopada, lub w początkach grudnia.

W chwili obecnej drukowany jest *akt oskarżenia ,który obejmuje 384 strony. Rozprawa obliczona jest mniej więcej na 4 do 6 tygodni. Samo odczytanie olbrzymiego aktu oskarżenia potrwa kilka dni.* Ogólna ilość obrońców nie jest dotychczas znana i na razie zgłosiło się tylko dwóch adwokatów. Pozatem okoliczności związane z liczbą oskarżonych i ich nazwiskami, jak i nazwiska świadków trzymane są na razie w tajemnicy.

Stan wyjątkowy w Bułgarji

Wykrycie niebezpiecznego spisku w Sofji

SOFJA, 2. 10. (PAT). Rząd, jak oznajmił o tem prasie premjer Toszew, ogłosił stan wyjątkowy w całej Bułgarji. Wyznaczone na jutro z okazji rocznicy wstąpienia na tron króla Borysa III. uroczystości zostały odroczone.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego nastąpiło wskutek wykrycia niebezpiecznego spisku, na którego czele stali byli uczestnicy organizacji „Zweno". Główny przywódca „Zweno" płk. rezerwy Damjan Wełczew, przebywający zagranicą na wygnaniu, przybył dziś zrana niespodzianie samochodem do Sofji i został aresztowany.

Dziś zrana dokonano licznych aresztowań. Wśród ujętych znajduje się były minister finansów Todorow. Oprócz członków „Zwena" do spisku należeli członkowie lewicowego ugrupowania chłopskiego t. zw. „Pładno". Aresztowania jeszcze trwają. Komunikat urzędowy donosi, że do Bułgarji wtargnął na czele grupy emigrantów emigrant i przywódca włościan komunistycznych, Docze Uzunow. Spisek zmierzał do obalenia rządu i zmiany ustroju. Szczegółów narazie brak. Urzędowy komunikat zapowiedziano.

WIEDEŃ, 2. 10. (PAT). O wykrytym dziś spisku w Bułgarji donoszą urzędowo, że policja ściga Uzunowa, który na czele oddziału zbrojnych emigrantów wtargnął do Bułgarji, aby poprzeć spisek w stolicy.

Bunt właścicieli winnic

ATENY, 2. 10. (PAT). Na wyspie Lekas doszło do krwawych zaburzeń pomiędzy właścicielami winnic a policją.

4 tysiące właścicieli winnic wystąpiło zbrojnie przeciwko policji i zmusiło przedstawiciela rządu w stolicy wyspy do ustąpienia.

Wojsko i żandarmerja wysłane z Prewezy celem zaprowadzenia porządku, zostały powitane przez zbuntowanych strzałami.

Podczas starcia jedna osoba cywilna została zabita, 3 żołnierzy i wiele osób cywilnych zostało rannych.

Dymisja wiceministra skarbu

Rekonstrukcja rządu jeszcze nieaktualna

WARSZAWA, 2. 10. (Tel. wł. mg.). We wtorek pod wieczór odbyła się dłuższa konferencja pod przewodnictwem Prezydenta R. P. a przy udziale Generalnego Inspektora Armji Rydz-Śmigłego, premjera Sławka i Ministra Spraw zagranicznych Becka. Na konferencji tej min. Beck przedstawił przebieg narad genewskich. W związku z konferencją tą powstało szereg pogłosek na temat przesilenia gabinetowego, jednak w kołach politycznych panuje powszechne przekonanie, że przesilenie rządowe przed nadzwyczajną sesją parlamentarną nie będzie miało miejsca.

Jedynie w dniu wczorajszym wiceminister skarbu Werner złożył podanie o dymisję. Dymisja ta prawdopodobnie została przyjęta. Wiceminister Werner nosił się dawno z zamiarem ustąpienia z rządu, gdzie uchodził za rzecznika sfer gospodarczych. Dotychczas wiceminister Werner miał pod swoją pieczą monopole państwowe.

W chwili obecnej uwaga kół politycznych zwrócona jest wyłącznie na rozpoczynającą się w piątek sesję nadzwyczajną Sejmu. Ponieważ, jak wiadomo, na sesji tej nastąpi ukonstytuowanie się obu Izb, na temat składu personalnego prezydjum Sejmu kursują najrozmaitsze pogłoski. W kołach politycznych przewidują, że na stanowisko marszałka Sejmu wybrany będzie albo obecny premjer Sławek, albo były wicemarszałek Sejmu pos. Car. Co do Senatu, to na marszałka wysuwana jest kandydatura byłego premjera Prystora.

Poza zebraniem się Izb w bieżącym tygodniu, jak już obecnie staje się wyraźnem, nie należy oczekiwać żadnych ważniejszych posunięć, a w szczególności rekonstrukcji gabinetu. Wszystkie zaś wersje na ten temat nie znajdują w danym momencie uzasadnienia.

Kronika telegraficzna

Londyn Agencja Reutera donosi z Berlina, że przedstawiciel niemieckiego min. spraw zagranicznych stanowczo zaprzecza wiadomości o tem, jakoby Niemcy zaproponowały Austrji pakt o nieagresji.

Królewiec Z okazji 88-ej rocznicy urodzin zmarłego prezydenta marszałka Hindenburga, odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok marszałka do wnętrza Mauzoleum na Tannenbergu.

Moskwa. Pierwszy dzień sprzedaży artykułów żywności bez kartek przyniósł rozczarowanie. Urzędowa agencja donosi, iż dało się zauważyć duże braki w zaopatrzeniu sklepów w artykuły żywności.

Mor. Ostrawa. Żandarmerja czeska aresztowała czterech Polaków z Mostów koło Jabłonkowa: Pawła Turka, Józefa Czudka, Alojzego Kugę, i Franciszka Reichenbacha.

Nowy Jork Strajk robotników portowych w Nowym Orleanie, Mobile, Galfort i Pensacola doprowadził do starć. W Mobile strajkujący zasypali kamieniami oddział policji, aby uwolnić aresztowanego towarzysza.

Berlin Nadprezydent prowincji reńskiej nadał miastu Kolonja honorowy tytuł „miasta hanzeatyckiego".

Wiedeń. Zapadł tu wyrok skazujący 3 osoby za udział w organizacji ucieczki uczestników zamachu lipcowego w 1934 r na więzienie od 5 do 20 lat.

Katastrofalny pożar w Warszawie

Spłonęło największe muzeum zoologiczne

WARSZAWA, 2. 10. (Tel. wł. mg.). Wczoraj przed północą wybuchł w gmachu uniwersytetu na Krakowskiem Przedmieściu pożar. Ogień objął budynek, w którym mieści się muzeum zoologiczne, jedno z najbogatszych muzeów tego rodzaju w Europie.

W pół godziny później pożar doszedł do potwornych rozmiarów. Krwawa łuna oświetlała pół miasta.

Na Krakowskiem Przedmieściu wstrzymano ruch tramwajowy,

a równocześnie przystąpiono do ewakuacji znajdującego się w pobliżu szpitala św. Rocha.

Dramatyczne sceny rozegrały się w pobliżu płonącego gmachu między kilkoma studentami a strażakami. Jak się bowiem okazało, w lewem skrzydle muzeum mieszkało kilku studentów, którzy uratowawszy się ucieczką usiłowali następnie wejść z powrotem do płonącego budynku, aby ratować swój dobytek.

Akcja straży pożarnej była tak wyczerpująca, że po krótkim zasie musiano zmienić cały zespół strażaków.

Pożar został ugaszony ostatecznie o godz. 7-ej rano. Pastwą płomieni padły zbiory gromadzone w ciągu 150 lat.

Pobieżne obliczenia wskazują, iż spłonęło około 60.000 eksponatów.

Jak stwierdzono, pożar szalał przez pół godziny zanim spostrzegł go jeden z funkcjonarjuszy szpitala, który zawiadomił dopiero dozorców uniwersytetu. Do rozprzestrzenienia się pożaru przyczynił się fakt, iż w muzeum przechowywano znaczne zapasy eteru.

Gdy o godz. 1 w nocy stało się wiadome, iż nie da się uratować zbiorów muzealnych,

przystąpiono do ratowania bibljoteki obejmującej 60.000 tomów.

Na miejsce pożaru zjawili się m. in. minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman, oraz komisarz rządu Jaroszewicz.

Spłonęły doszczętnie bezcenne zbiory gadów, płazów, ryb, ptaków i znaczna część zbiorów ssaków.

W pracowni ornitologicznej spłonęło 30.000 skórek. Ocalała pracownia ogólna z bardzo cenną aparaturą. Ocalała również bibljoteka, została jednak zalana przez wodę.

Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Nie jest wykluczone, iż spowodowało go krótkie spięcie.

Muzeum zoologiczne założone zostało w r. 1818.

Posiadało ono m. in. zbiory znakomitego uczonego prof. Dybowskiego, który podczas przymusowego pobytu na Syberji zgromadził niezwykle cenne okazy fauny.

W budynku tym w r. 1830 toczyć się miały tajne obrady Rządu Narodowego.

Kustosz muzeum prof. Domaniewski oświadczył, że muzeum zoologiczne warszawskie

było pod względem wartości czwartem na świecie po muzeach londyńskiem, leningradzkiem i moskiewskiem.

Echo sprowokowanych zajść z Żydami

WARSZAWA 2. 10. (tel. wł. mg.) Dziś w sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces o zajścia, które miały miejsce w czasie procesji Bożego Ciała na Powązkach.

W czasie tych zajść został zabity Haskel Delman, właściciel domu przy ul. Powązkowskiej. Na ławie oskarżonych zasiada 20 osób w wieku **od lat 14 do 26.**

Jak wykazało śledztwo, brali oni udział w zamieszaniu, które było wywołane w dniu Bożego Ciała. Grupa młodzieży, która obecnie stanęła przed sądem, została zaalarmowana, **iż żydzi naruszali spokój procesji, która ciągnęła ku Powązkom.** Wiadomość ta, jak się później okazało, była sprowokowana. Młodzież rzuciła się na pomoc, do niej przyłączyło się szereg osób z ulicy, na skutek czego wynikło zamieszanie, m. in. tragiczna bójka z Delmanem, a szumowiny miejskie korzystając z zamieszania obrabowały kilka sklepów żydowskich.

Pogotowie lotnicze w Warszawie

WARSZAWA, 2. 10. (Tel. wł. mg.). Dziś na ulicy Warszawy roziepiono obwieszczenia Komisarjatu Rządu o zarządzeniu pogotowia lotniczego.

W godzinach wieczornych *na ulicach miasta panowały ciemności. W oknach wystawowych światła zostały pogaszone. Nie palą się również liczne w Warszawie różnokolorowe reklamy neonowe. Taksówki i tramwaje kursują ze światłem przygaszonem.* Ruch jednakże odbywał się normalnie. Nie wstrzymano również ruchu pieszego. Domy prywatne mają okna szczelnie zasłonięte, tak, by przez zasłony nie przedostawało się światło.

Po godzinie 9-ej w chwili rozpoczęcia alarmu wszystkie tramwaje przestają jeździć. Ruch pieszy i kołowy będzie jednak utrzymany. Nie będzie jednak wolno bez koniecznej potrzeby przebywać na placach i ulicach. O godzinie 12 w nocy ćwiczenia w Warszawie zostaną zakończone.

Nowy Jork. Podczas huraganu, który nawiedził wyspy Bahama 14 osób, utraciło życie. Szkody wyrządzone przez burzę są bardzo znaczne.

Melbourne Pomiędzy Melbournem a Lancaston w Tasmani zaginął samolot pasażerski. Zachodzi obawa, że samolot z 4-ma pasażerami spadł do morza.

W PRZEDEDNIU WOJNY

U granicy dwóch pustyń

(Od własnego korespondenta „Kurjera Lwowskiego")

Asmara, wrzesień.

Jedyne dwa porty, przez które Włochy mogą uskuteczniać dowóz materjału wojennego, to

Massaua i Mogadiscio.

Pierwszy, leżący na wybrzeżu Erytrei, cieszy się smutną sławą

najgorętszego miasta na kuli ziemskiej.

Obecnie nierzadko obserwować można temperaturę *55 st. w cieniu,* — co naturalnie niesłychanie utrudnia pracę. Gromady półnagich robotników pracują tam gorączkowo *osiem godzin na dobę,* — z czego 4 godziny wczesnym rankiem, a 4 po zachodzie słońca, przy blasku potężnych reflektorów.

A pracy wbród: prócz materjału wojennego, trzeba codnia wyładowywać dosłownie wszystko, co żołnierzowi niezbędne jest w polu, a więc

ryż, makaron, oliwę, jarzyny, mięso mrożone, owoce, wino, — nawet siano dla bydła,

nie mówiąc o takich rzeczach, jak amunicja, benzyna, oleje, drzewo do budowy baraków itp.

Wszystko to transportuje się natychmiast w głąb kraju, na odległość 80 kilometrów, — a do celu tego służą

tylko jedna kolejka wąskotorowa

i jedna znośna droga.

W dali piętrzą się strome, niedostępne turnie górskie, dochodzące do 4000 m. wysokości. Aby się jednak do nich dostać, trzeba naprzód przebyć

straszliwą pustynię Danakil,

ową słynną *„djabłą otchłań", ziono̧cą żarem i pustką.* Kilku zaledwie białych ludzi zdołało dotychczas przedrzeć się przez tę pustynię, leżącą

70 m. poniżej zwierciadła morza,

a na której *temperatura w cieniu dochodzi do 80 st. C.* Pustynia Danakil zamieszkana jest przez nieliczne, zupełnie dzikie szczepy, mordujące bezlitośnie każdego białego.

Wśród żołnierzy włoskich nastrój jak najlepszy. Bo też postarano się o możliwie najlepsze wyekwipowanie, dostosowane w zupełności do klimatu:

lekki płócienny mundur „khaki", korkowy hełm, ciemne ochronne okulary ,wysokie skórzane, sznurowane buty, dla ochrony przed ukąszeniem skorpionów i jadowitych węży.

I nieodstępna płaska butelka z wodą do picia, owinięta grubym filcem. Wszyscy żołnierze poddani zostają przymusowemu szczepieniu i otrzymują duże porcje chininy ,dla zabezpieczenia przed żółtą febrą.

Przewidziany marsz z Erytrei skieruje się do prowincji abisyńskiej Tigre. Lekkie tanki, kamjonetki i samochody ustąpić będą wówczas musiały miejsca

pociągowym mułom,

które rząd włoski skupywał w całej Europie, by je następnie przewieźć do Afryki.

Niemniej trudne warunki napotka druga armja, skoncentrowana w Somali włoskiem pod wodzą gen. Grazianiego. Będzie ona musiała przebyć

piaszczystą pustynię Ogaden

ciągnącą się na przestrzeni tysięcy mil kwadratowych, a zupełnie pozbawioną wody. Toteż pierwszą czynnością, do której przystąpiono już przed paru miesiącami, było

wiercenie studzień ze słodką wodą,

co ma decydujące znaczenie dla rozwinięcia i przeprowadzenia ofensywy. Studzień takich wywiercono dotąd ponad sześćdziesiąt, przy olbrzymim nakładzie pracy. Buduje się też bez przerwy drogi i gościńce, — oraz urządzone wedle wszelkich wymagań higjeny baraki dla chorych, obliczone na 20 tysięcy chorych. A niestety — chorych tych jest coraz więcej! *Nello*

Stan naszych dróg wodnych

domaga się jaknajszybciej naprawy

Zagadnienie komunikacyjne przybiera z roku na rok w Polsce na aktualności. W wielu dziedzinach zdołaliśmy już powetować nonsensy, jakie odziedziczyliśmy po poprzednich gospodarzach kraju, w innych posunęliśmy się daleko naprzód, lecz tempo i rozwój naszego życia domaga się coraz natarczywiej pełnego wykorzystania posiadanych w tym względzie możliwości.

Jednym z tych odcinków zagadnień komunikacji, odcinków, który przez długie lata był ze względu na szczupłość naszych inwestycyjnych środków traktowany po macoszemu — *są drogi wodne.*

Nie oznacza to, abyśmy tego zagadnienia nie doceniali, lub niem się nie interesowali. Przeciwnie, teoretycznie opracowaliśmy tę dziedzinę bardzo poważnie i realizujemy ją stopniowo w ramach naszej działalności inwestycyjnej.

Stwierdzić trzeba, że znaczenie naszych dróg wodnych dla życia gospodarczego mogłoby być bardzo znaczne przez obniżenie kosztów transportu, stworzenie nowych połączeń komunikacyjnych, nie mówiąc już o tem, że regulacja naszych rzek zlikwidowałaby ujemną pozycję, jaką stanowią dewastacje wodne.

Polska jest znakomitym *terenem dla wysokiego rozwoju dróg wodnych,* zarówno ze względu na istniejący system wód, jak i nizinny charakter naszego kraju. Nawet naturalny kierunek naszych rzek — dość spojrzeć na mapę — jest wysoce dogodny. Główna arterja wodne, *Wisła,* płynie od południa do północy, *łącząc stolicę państwa z morzem.* Podobnie dopływy Wisły łączą się z sieciami wodnemi naszych sąsiadów na wschodzie i zachodzie, stwarzając i pod tym względem bardzo dogodne dla nas warunki. Państwo niemieckie posiada już *uregulowane systemy wodne,* o wodnych inwestycjach *w Sowietach,* stale dowiadujemy się z łam prasy.

W dzisiejszych warunkach na terenie całej Polski

posiadamy zaledwie 5.800 km. dróg wodnych żeglowych oraz około 9.000 km. rzek spławnych,

czyli łącznie 14.800 km., podczas gdy np. taka Rosja Sowiecka ma ich 112.7 tys. km.

Ta niewielka ilość rzek spławnych, jakie posiadamy, znajduje się jednak w takim stanie, że niewiele z nich płynie dla nas pożytku. Rzeki nasze są nieuregulowane, niepogłębione. Na Wiśle np. na odcinku Warszawa - Modlin podczas letnich miesięcy *barki ładowne* o zanurzeniu 80 cm.

nie mogą przepłynąć z powodu mielizn,

których na tym odcinku istnieje 31.

W celu przyjścia z pomocą żegludze, administracja wodna doraźnie niweluje mielizny. Ilość pogłębiarek jest jednak *niedostateczna,* toteż roboty pogłębiarskie nie zabezpieczają stałości ruchu statków i barek ładownych o zanurzeniu 1 m.

Nic dziwnego, że w tych warunkach *tabor handlowy statków i łodzi żeglugi śródlądowej wynosi 2.365 sztuk*

przedsiębiorstwa żeglugowe — nie mogą się rozwijać normalnie, ponieważ wszelka kalkulacja nie może ustalić zgóry kosztów własnych.

A przecież dobrze rozbudowana żegluga śródlądowa, to nietylko najdogodniejsza droga przewozu towarów, przeznaczonych na eksport przez Gdynię i Gdańsk, ale

najtańszy transport dla towarowych obrotów wewnętrznych.

Koszty transportu wodnego wynoszą 4—9.5 groszy za tonnokilometr przy jeździe w górę, zaś 3.2—7.7 groszy przy jeździe w dół rzeki, podczas gdy stawki taryfy kolejowej wynoszą 4.97—17 groszy. Jest to więc duża różnica, która mogłaby wpłynąć wydatnie na tańszą kalkulację cen wielu towarów.

W chwili obecnej nie możemy jeszcze sobie pozwolić na wielką akcję regulacyjną, niemniej jednak staramy się o opanowanie żywiołu wodnego w drodze zbudowania rezerwuarów dla wód górskich, umocnienia brzegów, przez sypanie wałów ochronnych, oraz budowę tam poprzecznych, mających na celu ustabilizowanie koryt rzecznych. Niezależnie od tego — jeżeli chodzi o odcinek Wisły — budujemy dwa porty: jeden *w Żeraniu,* a drugi *w Płocku,* które odegrają ważną rolę w naszej komunikacji wodnej.

Początki naszych prac na odcinku wodnym są dzisiaj *bardzo skromne,* niemniej jednak ważnem jest to, że pracę tę podjęliśmy, że zahamowana została akcja wsteczna — że każdy rok następny przynosić nam będzie nowe zdobycze w tej dziedzinie.

Wymowa cyfr...

Wojska włoskie, znajdujące się w Somali i Erytrei, oddziela kilkanaście dni podróży od ich ojczyzny, — tyle też czasu potrzebują listy wysyłane w jedną lub drugą stronę, by dojść do rąk adresata. A przecież tysiące rodzin włoskich pragnęłoby jak najczęściej i jaknajprędzej dostawać wiadomości, dotyczące ich najbliższych, znajdujących się na czarnym lądzie, narażonych na rozmaite niebezpieczeństwa, choroby, trudy i niewygody.

Władze wojskowe włoskie znalazły na to sposób: każdy żołnierz przebywający w Afryce, może za bardzo niską opłatą 4 lirów przesłać do rodziny swej radjotelegram. Toż samo dotyczy też i rodzin żołnierzy, zamieszkałych we Włoszech.

Ale radjotelegram taki wygląda bardzo zabawnie: zawiera mianowicie tylko: adres, podpis wysyłającego i.... numer. Ogółem mają interesowani do wyboru piętnaście numerów, z których każdy odpowiada pewnej ustalonej zgóry formułce.

Tak np. nr. 1. radjotelegramu wysłanego do żołnierza znaczy: „Czemu nic nie piszesz? Jesteśmy niespokojni". Nr. 13: „Pieniądze wysłane", Nr. 15: „W domu wszystko dobrze. Uściski".

Żołnierz natomiast ma do dyspozycji 15 innych numerów: nr. 14 oznacza: „Wesołych świąt. Jestem zdrów", nr. 11: „przesyłkę otrzymałem, dziękuję, ucałowania"... itp.

Pomysł to bardzo praktyczny, trzeba przyznać. Byleby tylko przy transmitowaniu owych numerków nie zdarzały się jakie pomyłki, mogące wywołać nieraz zabawne a może i przykre nieporozumienia.

Ożywiona wymiana zdań między Paryżem a Londynem

W przededniu wybuchu wojny włosko-abisyńskiej

LONDYN 1. 10. (PAT) Pomiędzy Paryżem a Londynem zaznacza się ożywiona działalność dyplomatyczna. Ambasador brytyjski w Paryżu Clark odwiedził dzisiaj premjera Lavala i odbył z nim dłuższą rozmowę, a ambasador francuski w Londynie Corbin wezwany był w godzinach popołudniowych na rozmowę do sir Samuela Hoare. Jeżeli dodać do tego faktu przybycie do Londynu dzisiaj w południe min. Edena który natychmiast udał się na dłuższą naradę do sir Samuela Hoare, a potem przyjęty był przez premjera Baldwina, a po jutrzejszem posiedzeniu gabinetu pojedzie do Genewy, zatrzymując się w Paryżu na rozmowę z Lavalem, to otrzyma się

obraz niecodziennego ożywienia, świadczącego o posunięciach dotyczących nietylko polityki genewskiej lecz i wzajemnych stosunków brytyjsko — francuskich.

Coraz usilniej twierdzi się w Londynie, że rozmowy pomiędzy Franją a W. Brytanją w rzeczywistości idą daleko dalej, aniżeli wynikałoby to z ogłoszonych dokumentów, jak np. z ogłoszonego wczoraj pisma sir Samuela Hoare'a do Lavala.

W miarodajnych kołach brytyjskich panuje zresztą przekonanie, że wojna włosko-abisyńska jest dzisiaj już przesądzoną, że rozpocznie się ona już w najbliższych dniach i że przeprowadzenie całej akcji sankcyj poprze procedurę ligową, a następnie uzyskanie dla tych sankcyj współdziałania Stanów Zjednoczonych i Niemiec będzie procesem nie tak szybkim i że przeto ewentualna skuteczność sankcyj zacznie działać dopiero po pewnym czasie, gdy działania wojenne już się w pewnym stopniu posuną naprzód. Niemniej polityka brytyjska dążyć będzie stanowczo do przeciwdziałania akcji wojennej zapomocą przyjętych powszechnie sankcyj i do zahamowania wszczętej wojny przy pomocy Ligi Narodów.

ADDIS - ABEBA, 1. 10. (PAT). Według niepotwierdzonych pogłosek, dziś wieczorem jakoby ma być ogłoszona mobilizacja w Abisynji. Zawiadomienie o niej podane ma być ludności przez zapalenie stosów na wierzchołkach gór.

Źródła poinformowane twierdzą, że Negus polecił, aby ogłoszenie mobilizacji nastąpiło w szczególnie uroczystych okolicznościach.

Mają być odprawione nabożeństwa, a jeden z ministrów wygłosić ma stosowne przemówienie.

Poselstwo włoskie w Addis Abebie nadal czyni przygotowania na wypadek wszczęcia kroków wojennych. Dziś przystąpiono do sprzedaży mebli, powozów i koni. Zwolniono personel tubylczy poselstwa. Prawie wszyscy Włosi opuścili już Abisynję. Konsul w Harrarze otrzymał rozkaz wyjazdu, a konsul w Adui ma pozostać na miejscu ze względu na bliskość granicy. Minister spraw zagranicznych Abisynji wezwał telegraficznie konsula abisyńskiego w Asmarze, aby przygotował się do powrotu do kraju.

Niemcy potrafią handlować nawet z Sowietami

BERLIN, 1. 10. (PAT). Dnia 25 września rząd sowiecki uiścił ostatnią ratę w wysokości 10 miljonów marek na konto 140 miljonowego kredytu udzielonego ZSRR. przez konsorcjum banków niemieckich. Kredyt ten, płatny w roku ubiegłym, został, jak wiadomo, przedłużony.

W związku z tem na uwagę zasługuje artykuł, ogłoszony przez „Ostwirtschaft", organ t. zw. Komitetu Niemiec dla tranzakcyj handlowych z Rosją Sowiecką, w którym jest mowa o rozwoju tranzakcyj handlowych niemiecko - sowieckich z powodu zawarcia umowy z dnia 9 kwietnia rb. Artykuł twierdzi, że

zamówienia sowieckie w Niemczech w wyniku powyższej umowy wynosiły dotychczas 36 miljonów mk. Obecnie toczą się rokowania dotyczące większych objektów, wobec czego strona niemiecka oczekuje zamówień w ciągu października do 80 miljonów.

Przeszkodę w realizacji zamówień stanowiła m. in. kwestja terminu wykonania, gdyż, jak zaznacza „Ostwirtschaft", firmy niemieckie przeciążone zamówieniami krajowemi, nie mogą zadość uczynić wymaganiom sowieckim co do terminu dostawy. Zaradzono temu w ten sposób, że zamówienia eksportowe uzyskały pierwszeństwo.

Havas przedłuża sezon ogórkowy

PARYŻ, 1. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Moskwy, że w archiwum muzeum miasta Kargopol okręgu ołonieckiego, znaleziono dziennik Krzysztofa Kolumba. Na pierwszej stronicy dokumentu znajduje się napis „Krzysztof Kolumb. Napisane własnoręcznie dla mego syna Diego, 3 sierpnia 1492 r.".

Jędrzejewska zwycięża w drugiej rundzie

RZYM, 1. 10. (PAT). W międzynarodowym turnieju tenisowym w Meranie Jędrzejewska odniosła drugie zkolei zwycięstwo .W drugiej rundzie Polka łatwo pokonała Włoszkę Parmegiani w stosunku 6:0, 6:0

W Ustjanowej dzieją się nadzwyczajne rzeczy

Całonocny lot szybowca wśród ciężkich warunków

W dniu wczorajszym w Ustjanowej o godzinie 8.40 rano wylądował po całonocnym locie pilot Oleński na szybowcu „Komar" konstrukcji Kocjana po 20 godzinach i 13 minutach nieprzerwanego lotu, ustanawiając w ten sposób nowy polski rekord długotrwałości lotu i nowy polski rekord lotu nocnego w czasie 11 godzin i 15 minut. **Wynik ten jest jednym z najlepszych jeśli nie najlepszym wynikiem tego rodzaju na świecie.**

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż lot nocny odbywał się w bardzo ciężkich warunkach, porywisty wiatr, bardzo silne rzucanie, a mała wysokość lotu powiększała niezwykle trudności latania.

Dziś ustaliła komisja sportowa wyniki wczorajszego lotu pani Jungi ze Lwowa, która na szybowcu „CW 5" konstrukcji Czerwińskiego ustaliła **polski kobiecy rekord przelotu 48 km. oraz uzyskała doskonały wynik lotu na wysokość. Wynik ten według prowizorycznych obliczeń komisji wynosi 2300 m. nad start, co jest nowym rekordem Polski (nieoficjalny rekord kpt. Bleichera wynosi 3.800 m.) i jest światowym rekordem kobiecym obok dotychczasowego wynoszącego 2000 m.**

Jako zadanie dnia wyznaczyła wczoraj komisja przeloty. Zadanie dnia wykonało 12 pilotów przelatując od 40 do 100 km. natomiast pilot Baranowski z Aeroklubu Lwowskiego przeleciał 142 km. W sumie wykonano 50 lotów w czasie ponad 60 godzin.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z MIASTA

Dwie osoby ranne, jedna kontuzjowana

Fatalne zderzenie samochodu z wozem tramwajowym

(a) W dniu wczorajszym o godz. 20-ej ul. Janowska u wylotu ul. Goldmanna była widownią zderzenia ciężarowego samochodu wojskowego, prowadzonego przez st. szer. Tadeusza Motylewskiego z wozem tramwajowym nr. 41 linji „3" jadącym od strony cmentarza w kierunku miasta i kierowanym przez motorowego Michała Karpińskiego.

O wspomnianej porze z bramy przy ul. Janowskiej l. 63 wyjeżdżał duży samochód ciężarowy z pogaszonemi światłami a szofer, st. szer. Motylewski, widząc nadjeżdżający zgóry wóz tramwajowy, zamierzał go wyminąć, nie zdając sobie chyba należycie sprawy z odległości, dzielącej go od wozu tramwajowego, jak niemniej i odległości swego wozu, którym szybko przesunąć się nie było można. Gdy tedy wojskowy samochód znalazł się na torze,

nastąpiło fatalne zderzenie, samochód bowiem bokiem uderzył o wóz tramwajowy, a uderzenie to było tak silne, że wóz zesunął się ze szyn i nie wywróciwszy się, zatrzymał się wpoprzek toru.

Przód wozu tramwajowego uległ dużemu zniszczeniu, został bowiem po lewej swej stronie, w miejscu zderzenia, głęboko załamany do środka, podobnie uszkodzenia stały się udziałem i samochodu ciężarowego.

W zderzeniu trzy osoby ranne i kontuzjowane.

Motorowy, Michał Karpiński, który w ostatniej chwili nie zdołał wstrzymać wozu, doznał rany tłuczonej na prawej nodze, jeden pasażer, który został raniony w głowę i w twarz miał udać się na Pogotowie Ratunkowe celem opatrzenia ran. nie przybył tam jednak, to też nie zdołano ustalić jego nazwiska. — wreszcie **Adela Szpak**, licząca 31 lat żona funkcjonarjusza kolejowego doznała szoku nerwowego. Zawezwane Pogotowie udzieliło pomocy motorowemu, szofer wyszedł bez szwanku z niemiłej przygody, którą wywołał.

Na miejsce wypadku, gdzie tymczasem zebrał się tłum przechodniów, przybył wóz ratunkowy, który po niespełna godzinie zdołał ustawić wóz tramwajowy na torze; wóz ten, nieuszkodzony w swym motorze, odjechał następnie do warsztatów przy ul. Pełczyńskiej. Szczęściem że wozem tym jechały jedynie dwie osoby, w razie znaczniejszej frekwencji skutki zderzenia mogły być o wiele poważniejsze.

Chłopak pod kołami samochodu

Z pękniętą czaszką zawieziony do szpitalika św. Zofji

(a) Szofer nieznanego nazwiska najechał wczoraj o godz. 14 na ul. Zielonej naprzeciw szkoły powszechnej im. Konopnickiej na przebiegającego przez jezdnię 8-letniego Salomona Steina, który wówczas upadł na bruk i doznał pęknięcia czaszki. Ojciec przewiózł syna na Pogotowie, skąd w stanie groźnym odstawiono go do szpitala św. Zofji. Szofer zbiegł szybko w nieznanym kierunku.

Upadek z dachu

(a) Tomasz Skarbek, liczący 45 lat, zajęty był wczoraj o godz. 14-ej naprawą dachu realności na Majerówce za rogatką Łyczakowską. W pewnej chwili skutkiem własnej nieostrożności upadł z dachu i doznał złamania żeber.

Rezultaty z 44 dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza. Nagroda 700 zł. 1) og. „Gladjator" p. H. Harlanda. 2) kl. „Reklama" 3) og. „Ogarek" Tot. żw. 6.50, fr. 6. — 10.

Gonitwa druga. Nagroda 1.000 zł. 1) kl. „Pielgrzymka II" pp. P. i St. Żarczewskich. 2) og. „Lissam". 3) og. „Jaśmin". Tot. zw. 101, fr. 16. — 7.50.

Gonitwa trzecia. Nagroda 500 zł. 1) og. „Toruń" St. J. Z. S. 2) kl. „Amore canta" 3) kl. „Furiosa' Tot. zw. 24. — fr. 13. — 9.

Gonitwa czwarta. Nagroda 1.200 zł. 1) „Prijam", 2) kl. „Jeremiada", 3) og. ,;Menelik". Tot. zw. 8. fr. 6. — 8.

Gonitwa piąta. Nagroda 1.100 zł. 1) kl. „Karta" p. B. Stasiewiczowej. 2) kl. „Muza". 3) kl. „Gardenja" Tot. zw. 8 fr. 6.50, 9, zwrot 5.05.

Gonitwa szósta. Nagroda 800 zł. 1) kl. „Rikoha' p. R. ks. Sanguszki. 2) kl. „Najada", 3) kl. „Mora". Tot. zw. 31. — fr 7. 6. — 13.50.

Gonitwa siódma. Nagroda 500 zł. 1) kl. „Tercja" pp. W. hr. Pinińskiego i E. Kownackiego. 2) og. „Norok". 3) kl. „Herminja". Tot. niepodano.

Z ŻYCIA WSI

PODROSTKI

Mianem „podrostków" darzy się na wsi dzieciarnię, która latem bydło pasa, a zimą biega do szkoły „po naukę".

„Podrostki" na wsi, to pewnego rodzaju kasta społeczna, wyodrębniona i upośledzona przez zbiorowość wiejską. Pomiędzy „podrostkami", a resztą ludności wiejskiej istnieje głęboki przedział w postaci rzemiennego pasa.

W niedzielne odwieczerze zbierze się naprzykład gromada gospodarzy i gdzieś w opłotkach rajcują: naraz zjawiają się tuż przy nich „podrostki" i chciwie nadsłuchują, o czem to starsi między sobą rozprawiają; ale wnet pierwszy lepszy z brzega gospodarz majestatycznie do pasa sięga i woła:

— Tuśsta? A won!

„Podrostki" umykają, bo doskonale wiedzą, czem to pachnie.

Biegną dalej na wieś i napotykają w opłotkach „kawalirów" z dziewuchami; słyszą wesołe śmiechy, dowcipy, pogadywania. Nadstawiają uszu i ostrożnie przysuwają się nieco bliżej; naraz któryś z „kawalirów" za pas się łapie, za podrostkami pędzi, wołając:

— Wis ich, smarkoce!

Umykają „smarkoce" co tchu, aż wreszcie na drugim końcu wsi zatrzymują się, bo oto słychać granie i tupot tańcowania. Poza opłotkami czają się, skradają, ku oknom i sieniom radeby podejść. Pragną grania posłuchać — na tańcowanie popatrzeć. Aliści znów „pas w robocie". Na wszystkie strony się rozbiegają, gdzie który może, przed pasem umyka.

A gdy już po wszystkiem — skrzykują się do kupy i rada w radę, dochodzą do wniosku, że trzeba w pole na groch, albo w ogrody na marchew, i wyruszają. Ale nie wszystkie chłopy we wsi ostały, i ot, ani stąd, ani zowąd, wyrósł jakby z pod ziemi stary Marcin, czy inny Wojciech, i już „pas w robocie".

Powiadają sobie tedy „podrostki":

— Et, najlepiej a bydłem...

Przytem nie dziwią się temu, że wszędzie, gdzie ino się ruszą, tam zaraz ten „pas w robocie". Wydaje im się, że tak powinno być, że już takie jest prawo, aby silny słabszego pasem prał. Niczego więc nie pragną, ino większych lat i „posa", którym oni będą wtedy nowych „podrostków" tolć, lub choćby tylko straszyć. Tymczasem są podejrzliwi, nieufni i wszędzie spodziewają się „posa".

Tak bywało od wiek wieków i zdawaćby się mogło, że już tak będzie do końca świata. Aliści we wsiach coś się zmieniać zaczyna. „Podrostków" tu i ówdzie, zaczynają traktować jako ludzi.

Obserwowałem w jednej wsi przebieg „święta żniwnego", zwanego inaczej „dożynkami". Widziałem najpierw gromadę siwowłosych gospodarzy i gospodyń; siedzieli na ławach przy szerokim stole, zasłanym płótnem lnianem. Było to na niewielkim wzgórku, pod rozłożystą gruszą polną, tuż za wsią, na placu gromadzkim.

Cały plac roił się od parotysięcznej gromady, przybyłej z szerokiej okolicy. Starzy, młodzi, dzieci — wszyscy w gromadkach stali i rajcowali. Słychać było śmiechy, gwar, jak na odpuście. Naraz od wsi poniósł się chóralny śpiew.

— Już idą, idą — zaszemrały głosy i cała uwaga zebranych skupiła się ku wsi, z której niosło się śpiewanie.

Powoli zbliżał się korowód młodzieży dorosłej, z wieńcami ze zboża. Z radością zauważyłem w korowodzie zwartą, kilkudziesięcio-osobową grupę „podrostków" — chłopców i dziewczynek. Podobnie, jak młodzież starsza, nieśli swój wieniec ze zboża. A gdy młodzież starsza obrzęd składania swoich wieńców skończyła, wystąpili młodzi, śpiewając:

I my dzisiaj do was z piosenką idziemy,
Tatusiom po żniwie wianuszek niesiemy.
Tatusiowe pole, a nasza robota,
Tatusiowe trudy, a nasza ochota.
Nasz wianeczek mały, przy dużym se stanie,
Dajemy tatusiom to nasze kochanie.

Poczem z gromady „podrostków" wyłoniła się kilkunasto-osobowa grupa chłopców i dziewczynek i z dużem przejęciem i napięciem uczuciowem inscenizowała część modlitwy: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj".

A w momencie, gdy na kolanach przyklękli i wznieśli dłonie przed siebie, wprost ku słońcu, z obydwu stron klęczących wysunęły się dziewczynki w bieli z bochnami chleba nowego, składając je na stole rodzicielskim. Tymczasem gromadka klęczących kończyła: — „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom".

Powstali z klęczek, a tuż przed nimi zjawiła się młodzież starsza z inscenizacją pieśni: „Błogosławiona dobroć człowieka".

Nie będę opisywał przebiegu „święta żniwnego" — bo chodzi mi tylko o „podrostków", które czynnie w niem występowali. I właśnie w tym momencie z największą radością zaznaczam, że jest to przejaw przełamywania ujemnego stosunku starszych do „podrostków". Mamy tutaj do czynienia z rodzącym się szacunkiem do dziecka, „podrostka", jako do nowego rosnącego człowieka.

W poświątecznej pogawędce dowiedziałem się, że akcja przebudowy stosunków wychowawczych na wsi obejmuje już dzisiaj liczne wsie. Powiedziano mi:

— Udział „podrostków" w życiu starszej młodzieży, zrzeszonej w naszej organizacji, upowszechnia się. Powstają kółeczka, złożone z młodszych. Życie owych „kółeczek", nie ogranicza się tylko do „świąt żniwnych", ale jak rok długi i nieprzerwany, tak nieprzerwany jest bieg życia i współpracy młodzieży starszej ze swoją młodszą bracią.

Dodatnich wartości, będących wynikiem nowych poczynań wychowawczych na wsi, nie trzeba tutaj wyliczać, bo mówią one same za siebie.

—0—

DZIŚ OTWARCIE CYRKU „ARENA" We LWOWIE

Dziś, o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się pierwsze inauguracyjne przedstawienie Cyrku „Arena", który rozbił swe olbrzymie nowe namioty wraz ze zwierzyńcem na placu przy ul. Gródeckiej 37 (vis a vis ul. Bema).

Program cyrku „Arena" składa się z najlepszych, dotychczas we Lwowie niewidzianych atrakcji: tam podziwiać będziemy fenomenalną tresurę słoni z cyrku Schumanna w Kopenhadze wraz z szkockim kucem, zupełnie nową tresurę arabskich koni, niebywałe wyczyny powietrznych akrobatów pod kopułą cyrku, rozśmieszający do łez zespół komicznych klownów, tańczącą i śmiejącą się żebrę, wspaniałych hinduskich plastyków, oraz ulubieńców całej Polski znakomitych muzykalnych satyryków (Din-Don) i wiele innych atrakcyjnych numerów. (x)

Opieszali dłużnicy Ligi Narodów

Mówi się, że przykład idzie z góry. Więc też i opieszali dłużnicy, uchylający się od zapłaty czyto stu złotych, czy stu tysięcy zł., mogą dla usprawiedliwienia przytoczyć, że nawet cały szereg państw w zupełnie identyczny sposób uchyla się od wypełnienia swych zobowiązań finansowych.

I to wobec najwyższej instancji, bo Ligi Narodów!

W obecnej chwili nie mniej, jak

21 państw winno jest Lidze Narodów piękną sumę blisko 23 miljony franków w złocie,

tytułem zaległych rocznych wkładek. Są to mianowicie: Albanja, Boliwja, Bułgarja, Chiny, San Domingo, Abisynja, Guatemala, Haiti, Honduras, Kolumbja, Kuba, Liberja, Nikaragua, Panama, Paragwaj, Peru, Polska, Niemcy, Rumunja, Węgry i Urugwaj.

W wykazie tym trzeba jednak przeprowadzić pewne zróżniczkowanie:

Polska i Rumunja zalegają z zapłatą bardzo niewielkich stosunkowo sum.

Niemcy zaprzestały uiszczania wkładek **od r. 1933** tj. od chwili wystąpienia z Ligi Narodów.

Natomiast Japonja jeszcze w bieżącym roku przekazała należną wkładkę, zgodnie ze statutem L. N., jakkolwiek dawno już przestała być członkiem Ligi.

Najgorszym płatnikiem są Chiny, których zaległość dochodzi do **10 miljonów franków w złocie,** a które wogóle nie okazują żadnej ochoty do płacenia. Może właśnie dlatego mówi się o stworzeniu dla Chin dodatkowego miejsca w Radzie Ligi?...

Niewiele lepiej płacą też

republiki południowo-amerykańskie i środkowo-amerykańskie:

Boliwja winna jest ponad miljon, Peru blisko 3 miljony fr. w złocie. Honduras, Nikaragua, Paragwaj i Urugwaj nie płacą prawie nic! Zaległości tych republik ciągną się od lat trzynastu, a żadne upomnienia nie odnoszą skutku.

WILLIAM GRAIGH 7

Zemsta Gangstera

Tłum. M. O.

Nowela.

Chcąc zamknąć drzwi, spostrzegł, że niema klucza, który zazwyczaj tkwił w zamku. Zaczął go szukać, zaglądając nawet pod meble, ale bezskutecznie. Zaprzestał poszukiwań, sądząc, że może w roztargnieniu zapakował go z rzeczami. A zresztą, czy zamknięte drzwi chroniły go dotąd dostatecznie? Przecież i tak wchodził niemi, kto chciał. Zastawił je jakimś lekkim meblem i włożywszy rewolwer pod poduszkę, ułożył się do snu. Powietrze wydało mu się dziwnie ciężkie tej nocy. Oparłszy się na łokciu otworzył okno i nasłuchiwał chwilę ze strachem, czy nie słyszy prześladującej go melodji. Ale nie. Zasnął z nadzieją, że może ta ostatnia noc będzie lepsza od poprzednich.

Ale już za chwilę obudziło go przeklęte gwizdanie. Tym razem było całkiem bliskie, pochodziło jakby z korytarza. Usiadł na łóżku, zwróciwszy w stronę drzwi nieprzytomne z przerażenia oczy. Gwizdanie było cichsze niż zazwyczaj, ale zarazem wyraźniejsze, jakgdyby przez znaczone dla jego uszu wyłącznie. Przybliżało się. Jackie czuł, jak przyśpieszało się gwałtownie bicie jego serca. Palce instynktownie poszukały broni i namacawszy ją, zacisnęły się na niej kurczowo. Drzwi otwierały się cichutko. Gwizdanie stało się całkiem wyraźne. Teraz zobaczy to „coś"... „A kiedy się spotkają twarzą w twarz — powiedział Bill — wtedy nikczemnik będzie „gotów".

Słowa te, wypisane ognistemi głoskami w jego pamięci, huczały mu w uszach jak pogrzebowe dzwony. Jeśli to był Bill, to nabity rewolwer na nic mu się nie zda. A to był Bill. Jego ostatnia groźba stawała się teraz jasna. Broń jest bezsilna wobec duchów. Drzwi otworzyły się jeszcze trochę. Jackie wydał przeraźliwy okrzyk trwogi i zamknąwszy oczy, przyłożył lufę rewolweru do skroni.

Na huk strzału drzwi przymknęły się cicho i gwizdanie ustało.

* *
*

Freddy Mac Gow układał butelki pod kantorem — uczciwe butelki z piwem i oranżadą — kiedy komisarz policji wszedł do baru.

— Co to będzie panie szefie? — zapytał gospodarz dobrodusznie.

— Chyba wiecie, Mac Gow, poco tu przychodzę.

Rude, sterczące brwi Mac Gow'a, uniosły się niewinnie wgórę:

— Podaruję język kotu, jeżeli wiem.

A więc dobrze, grajmy w otwarte karty. Co wam wiadomo o śmierci Browna?

— Ależ... to, wszyscy wiedzą: że się zastrzelił tej nocy.

— Z jakiego powodu?

— Zachodzę w głowę.

Komisarz zmarszczył brwi.

— Słuchajcie, Mac Gow. Brown opowiadał mi ciekawą historję o jakichś gwizdaniach i innych niesamowitych zdarzeniach. Jego gospodyni mówi, że w nocy przyniesiono dla niego depeszę i że nowy lokator, który wynajął sąsiedni pokój, ofiarował się doręczyć mu tę depeszę. Gwizdał idąc przez schody. W kilka sekund potem, rozległ się odgłos wystrzału. Człowiek ten twierdzi, że nie wchodził do pokoju Browna, że jedynie uchylił drzwi, by wrzucić do środka depeszę. Dwaj inni lokatorzy z tego piętra potwierdzili jego zeznania. Otóż dziwnym jest fakt, że człowiek nie przypomina sobie jaką melodję gwizdał, oraz że depeszy nie znaleziono.

— Nie widzę związku między jednem a drugiem. Przecież Brown popełnił samobójstwo, nieprawdaż? Co do tego nie zachodzą żadne wątpliwości, czy tak?

— Oczywiście. Ale czy możecie twierdzić wy i wasza banda, że nie przyczyniliście się do jego śmierci? Czy zaprzeczycie, żeście go poddali pewnemu rodzajowi „trzeciego stopnia", który go popchnął do samobójstwa?

Freddy wybuchnął śmiechem.

— Co za interes mielibyśmy w zamordowaniu Jacka?

— To mnie nie obchodzi. Powiedzcie mi. Czy Bill nie groził mu przed śmiercią i czy nie naopowiadał mu, że jakieś tajemnicze „coś" będzie go ścigało i gnębiło by go wkońcu zniszczyć?

— O tak Bill mówił to. Ale mówiąc, miał na myśli jego własną podłość. Ono to miała iść za nim krok w krok. Zaś co się tyczy trzeciego stopnia, to — czyż nie stosuje się go na policji?

I nie czekając na odpowiedź, Freddy powrócił do swojej roboty.

— Mojem zdaniem — oświadczył — przesłuchanie jest skończone.

Komisarz policji nie pytał więcej.

KONIEC.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Organizacja i zarząd pod lupą

Frontem do pracy

Społeczeństwa mogą dojść do dobrobytu *pracą i tylko dobrze kierowaną pracą.* Stopień dobrobytu zależy od intensywności i wydajności tej pracy, jak i umiejętności jej organizowania. Tyczy się to tak pracy poszczególnych jednostek, *jak i pracy zbiorowej.*

Ta odwieczna stara prawda, nie zawsze bywa zrozumianą i nie zawsze przenika do świadomości ogółu społeczeństwa. Bywają okresy, w których ogół od tej prawdy się odchyla, a skutkami tego są zawsze: ogólne zubożenie i chaos w wzajemnych stosunkach, zanik zmysłu twórczego i ogólna apatja. Nie tak dawne są u nas czasy, gdy ogół społeczeństwa nastawiony był na ustawodawstwo, któreby czuwało, nad tem,

by się ktoś nie przepracował,

by możliwie każdy z łaski państwa miał zapewnioną rentę na starość, luksusowe miejsca wypoczynkowe na lato, możliwie długie urlopy itp. Rzeczywiście w tem ustawodawstwie kroczyliśmy na czele narodów, w statystyce zajęliśmy pierwsze miejsce; natomiast prawie ostatnie, gdy wymieniano dane, świadczące o rezultatach pracy, o zamożności i dobrobycie. Obecnie widoczne jest pewne *otrzeźwienie,* zaczynamy się zastanawiać nad drogami wyjścia z naszego nad wyraz trudnego położenia. Wybory odbyły się pod hasłami gospodarczemi, przyszłe ciała gospodarcze mają ustalić program poprawy gospodarczej. Ale za mało się mówi o tem, że podstawową zasadą musi być *praca wydajna i zorganizowana.* Praca, — by była wydajną, musi się jednak opierać o pewne prawa, musi być zorganizowana.

W społeczeństwie naszem brak jednak dotychczas jeszcze należytego zrozumienia metod pracy, brak oceny poszczególnych wartości procesu gospodarczo - twórczego. Literatura nasza gospodarcza zajmuje się naogół szerokiemi zagadnieniami polityki gospodarczej, natomiast nie było u nas dotychczas dzieła, któreby w sposób syntetyczny zajęło się przedstawieniem całokształtu zagadnienia pracy i procesu wytwórczego.

W ostatnich dniach pojawiło się na półkach księgarskich dzieło profesora politechniki Lwowskiej

Edwina Hauswalda pod tytułem:
Organizacje i Zarząd.

Nazwisko prof. Hauswalda jest znane z całego szeregu prac z dziedziny organizacji, systematyki płac i innych, tłómaczonych na obce języki; jest znane także ze Zjazdów międzynarodowych, na których prof. Hauswald obok śp. prof. Adamieckiego reprezentował naukę polską z dziedziny organizacji. W dziele obecnie wydanem prof. Hauswald przedstawia owoc swej trzydziestoletniej pracy tak z praktycznej działalności inżynierskiej, jako też swej pracy dydaktycznej na Politechnice Lwowskiej.

Autor uważa znajomość *metod i techniki administracyjnej* za decydującą w życiu gospodarczem i publicznem o powodzeniu lub upadku przedsiębiorstw. Dzieło jego obecne można uważać za podstawowe w tej dziedzinie wiedzy, z którem powinien się zapoznać każdy, kto w jakikolwiek sposób się styka z zagadnieniami życia gospodarczego. Prof. Hauswald, przedstawia przedewszystkiem warunki, w jakich się może rozwijać przemysł.

W szczegółowo ujętem, systematycznem zestawieniu daje nam pogląd, jakie czynniki geograficzne, elementu ludzkiego, ustrojowego itp. umożliwiają powstawanie zakładów twórczych. Szczególnie ciekawym i oryginalnie ujętym jest jego pogląd na typ i stanowisko społeczne przedsiębiorcy. Uważam, że te poglądy Hauswalda powinny znaleść jak największe zrozumienie. Rola przedsiębiorcy jest u nas zupełnie zapoznana, w każdym razie niedoceniana. Tymczasem bez przedsiębiorcy nie mogą istnieć i rozwijać się zakłady gospodarcze, nie może się podnieść nasz poziom życia gospodarczego. W społeczeństwie, które dąży do rozwoju,

typ przedsiębiorcy powinien być nietylko zrozumiany i ceniony, lecz szczególnie chroniony,

nie powinien w żadnym razie być przedmiotem nagonki rozmaitych przepisów formalnych, podatkowych, ubezpieczeniowych, inspekcyjnych przemysłowych, budowlanych itd., w niekończącym się szeregu, który utrudnia pracę, zniechęca do niej i staje się jedną z przyczyn apatji, która nasz ogół ogarnęła. A przecież

zdrowy typ przedsiębiorcy jest u nas stosunkowo tak rzadki,

że powinien być prawie sztucznie hodowany, i nie niszczony formalistyką.

W dalszych swych uwagach prof. Hauswald przedstawia, jak konieczną jest

planowa organizacja w zakładach pracy,

daje bardzo celowe wskazówki jej przeprowadzenia. Jako jeden z pierwszych opiera organizację na *zasadach biologicznych.* Ta głęboko przemyślana część tego dzieła powinna być nieodstępnym kompendjum każdego organizatora i kierownika zakładu przemysłowego. Tembardziej, że autor przedstawia szereg schematów ustrojowych tak zakładów przemysłowych, jak też organizacji handlowych i publicznych.

Szczególną uwagę zwrócił autor na *rolę czynnika ludzkiego w procesie wytwórczym.* Jego systematyka płac daje szczegółowe przedstawienie wszystkich znanych systemów płac, daje pogląd na stosunek wynagrodzenia do rzeczywistych rezultatów pracy i wpływ wydajności pracy na ruch kosztu własnego wytwarzanego przedmiotu. Stara się ustalić pojęcie *sprawiedliwego wynagrodzenia* za pracę. Ujmuje to zagadnienie ściśle rzeczowo i tak ściśle, że może się posługiwać wzorami matematycznemi. Gdy się czyta te ustępy jego pracy, a porówna z nimi te bezpłodne dyskusje o sprawiedliwem wynagradzaniu, o wyzysku jednych przez drugich, to nabiera się mimowoli przekonania, na jakie bezdroża może się stoczyć rozumowanie, któremu brak tak znajomości przedmiotu jak też metody rzeczowego podejścia do zagadnienia. W tej pracy miast namiętności przemawia do nas ścisła nauka.

Zkolei przedstawia autor *dynamikę kosztów własnych.* To skomplikowane zagadnienie zyskuje w jego przedstawieniu na jasności i jest zrozumiałe dladla każdego, który z uwagą w jego wywody się zagłębi. Także i tutaj używa metody matematycznej; podaje jednak wszędzie wyniki w słownem uzasadnieniu, tak, że są one dostępne i dla czytelników, którym sama metoda matematyczna sprawiałaby pewne trudności. Gdy się zważy, jak trudne i skomplikowane jest zagadnienie racjonalnej kalkulacji, natenczas przyznać należy, że metoda zastosowana przez prof. Hauswalda wprowadziła duże uproszczenia, oraz jasność i przejrzystość wpływu poszczególnych czynników produkcji na cenę towaru.

Szczegółowo autor przedstawia najważniejsze systemy organizacyjne *Taylora,* naukowej organizacji, *Emersona,* wysokiej sprawnosci, i francuskiej szkoły *Fayola, Charpyego i Le Chateliera,* podając ich zalety i korzyści z nich płynące. Dalej podaje charakterystykę nowoczesnej *szkoły polskiej,* metodę harmonizacji i koordynacji prof. *Adamieckiego,* która na Zjazdach Naukowych i w literaturze międzynarodowej zapewniła Polsce poczesne miejsce. Produkcja kolejno - ciągła *Forda* i pokrewne metody europejskie znajdują też w tem dziele wyczerpujące przedstawienie.

Dzieło to daje obraz pracy na polu organizacji i zarządu, chwyta jasno, zwięźle i zrozumiale wszystkie zagadnienia. Wykazuje, że organizacja i zarząd jest *nauką i sztuką* zarazem, która wymaga najlepszych należycie przygotowanych ludzi. *Dyletantyzm* na tem polu wyrządzać może duże szkody, gdyż za nieudolność i błędy jednostki cierpieć muszą szerokie masy pracujące i stan dobrobytu całych społeczeństw. Dlatego też życzyćby sobie należało, by to dzieło znalazło jaknajszerszy odźwięk w naszem społeczeństwie i wprowadziło w naszą pracę wytwórczą ten ład i porządek myślowy, jakie cechują cenne prace prof. Hauswalda*).

Dr. Inż. ST. BIEŃKOWSKI

*) **Hauswald: „Organizacja i Zarząd". 280 str. z 50 rycinami. Lwów 1935. — Komisja Wydawn. Kół Naukowych, Politechnika.**

Płatność podatków w październiku

W październiku płatne są następujące podatki:

1) do 15 października — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego we wrześniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 października — zaliczka kwartalna (za III kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, przez pozostałe przedsiębiorstwa, niewymienione w pkt. 1) i nieopłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

3) do 15 października — III rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935 przez przedsiębiorstwa, którym na ten podatek doręczono nakazy płatnicze;

4) do 31 października — III rata podatków: od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych za rok 1935;

5) do 15 października — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych, przypadającego od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych, w miesiącu wrześniu;

6) do 5 października — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16—30 września; do 20 października — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni października;

7) do 7 października — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych we wrześniu b. r.

Ponadto płatne są w październiku zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu, a w szczególności państwowy podatek dochodowy, który jest płatny w 14 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.

Oddłużenie miast i związków powiatowych

Komisja Oszczędnościowo - Oddłużeniowa dla samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim tarnopolskim postanowiła wszcząć postępowanie oddłużeniowe co do powiatowych związków samorządowych w Brodach i Trembowli oraz gmin miejskich: Brody, Kozowa Podhajce, Tarnopol, Załoźce, Zbaraż i Złoczów.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie jęczmieniu, wyce, siemieniu, bobiku, rzepiku, mące i otrębach oraz egzekutywne kupno rzepiku.

Żyto, owies, oraz jęczmień browarowy lekko zwyżkują w cenie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Pszenica jednolita 752.5 g/l	16.00	16.50
Pszenica zbiorowa 731	15.00	15.25
Żyto jednolite 710	11.50	11.75
Żyto zbiorowe 700	11.25	11.50
Jęczmień browarniany 682	16.50	17,00
Jęczmień jednolity 642	13.50	13,75
Jęczmień przemiałowy 823	12.75	13.00
Owies jednolity 468	13.00	13.50
Owies zbiorowy 450	12.50	12.75
Kukurudza kraj.	17.50	18.00
Fasola biała	32.00	34.00
Fasola krasa	21.00	23.00
Groch ½ Viktoria	24.00	26.00
Groch polny	19.00	21.00
Groch zielony	21.00	23.00
Bobik	17.00	17.50
Wyka ciemna	22.00	23.00
Wyka szara	20.50	21.50
Siano słodkie	6.50	7.00
Słoma pras.	3.50	4.00
Hreczka przemiałowa	14.25	14.50
Len	34.00	36.00
Siemię konopne	24.75	25.50
Rzepak ozimy	39.00	40.00
Rzepik letni	30.00	36.50
Kasza hreczana	23.00	24.00
Proso krajowe	14.50	15.00
Makuchy lniane	15.00	15.50
Kmin	60.00	65.00
Mąka pszenna razowa	21.50	22.00
Konicz. biała nat.	45.00	65.00
Kon. b. wodna od kan.	70.00	80.00
Mak niebieski	45.00	49.00
Mak siwy	42.00	46.00
Mąka żytnia	17.00	17.50
Otręby żytnie	6.50	6.75
Otręby pszenne średnie	7.00	7.23
Otręby jęczmienne	8.50	8.75
Mąka jęczmienna	21.00	22.00
Pęcak	21.00	22.00

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna

Większe obroty w dewizie Londyn.

Dolar około zł. 5.32.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.90 zł, w detal. 3.20 zł.

Masło blok. II. sorty w hurcie za 1 kg. 2.70 zł. w detalu 3,00 zł.

Masło kuchenne w hurcie za 1 kg. 2.70 zł, w detal. 3,00 zł.

Mleko loco na miary w hurcie 16 groszy, w detalu 18 groszy, we flaszkach pasteryzowane 22 gr., w sklepie 24 gr. z dostawą do domu.

Jaja kopa w hurcie 3.60 zł, sztuka 6 i pół grosza.

Kolej Dżibuti - Addis Abeba

Jedyne „okno na świat" Abisynji

Z chwilą, gdy Francja zajęła Obok ważny punkt strategiczny u ujścia Kanału Sueskiego do Morza Czerwonego, — stała się aktualną kwestja skolonizowania całego przyległego obszaru, no szącego dziś nazwę francuskiego Somali.

Początki tej kolonji sięgają 1884 roku. Ówczesny gubernator kolonji, kosztem ogromnych wysiłków i ofiar założył też wkrótce port Dżibuti. Stosunki jego z cesarzem Menelikiem układały się jak najpomyślniej, — toteż już w roku 1897 podpisaną została konwencja, mocą której

Dżibuti uznane zostało za oficjalny port Abisynji.

Pozostawało jednak najtrudniejsze zadanie do spełnienia: połączenie portu linją kolejową ze stolicą Abisynji.

Utworzona w tym celu specjalna kompanja (w roku 1908), zabrała się energicznie do pracy. A trudności były ogromne: Linja kolejowa przechodziła przez Dire - Daua, na wysokości 1200 mtr., poczem posuwała się pomału coraz bardziej w górę, poprzez strome zbocza górskie, wąwo ce strumienie, — by wreszcie osiągnąć stolicę, Addis - Abeba, leżącą na wysokości 2.370 metrów.

Praca szła etapami: w maju 1912 było gotowych 66 kilometrów, — w następnym roku daisze 84 klm. W tym roku też wybudowano

wspaniały żelazny wiadukt, wysoki na 60 mtr., a 151 mtr. długi, nad rzeką Auache.

Wreszcie w czerwcu 1917

pierwsza lokomotywa przybyła do Addis - Abeba,

wśród nieopisanego entuzjazmu całej ludności, przyglądającej się z podziwem i z pewnym lękiem temu stalowemu potworowi.

Cała linja kolejowa Dżibuti — Addis - Abeba ma długość 784 klm., a komunikacja pasażerska na niej ogranicza się do

dwóch pociągów, kursujących raz na tydzień, w trzech etapach.

W sezonie „zimowym", od październik nika do marca, pociągi te kursują jako *pospieszne, przebywając całą przestrzeń w ciągu tylko... 27 godzin.*

Ważniejszym jednak stokrotnie jest *ruch towarowy.* Jedyna ta linja kolejowa, łącząca Abisynję z morzem, jest prawdziwem „oknem na świat", coprawda nie we własnym domu władcy Abisynji. Cały też niemal eksport Abisynji odbywa się tą drogą.

Z artykułów eksportowanych na pierwszem miejscu stoi

kawa, której wysyła się corocznie ponad 10 tysięcy ton,

następnie skóry rozmaitych zwierząt domowych i dzikich.

Importuje zaś Abisynja... cukier, naftę, benzynę, auta i

olbrzymie ilości soli, której dostawa zmonopolizowaną jest przez sa liny w Dżibuti.

Import ten zwiększył się w ostatnich czasach wielokrotnie, obejmując jednak *zupełnie inne artykuły,* których używanie i zastosowanie do niedawna było potomkom króla Salomona prawie zupełnie nieznane. Poprostu: nowoczesny sprzęt wojenny.

Frostym sztychem

Pochwała licznika

Nareszcie!

Od 1-go października PAST-a zamurowała na amen buzie gadaczom telefonicznym, którzy najbardziej zrównoważonego pod słoncem człowieka potrafili swem nudziarstwem do szału doprowadzić.

Osobnicy mający do swej dyspozycji telefon i dużo czasu byli dotychczas — obok grafomanów — największą od wczesnego rana do późnej nocy czynną plagą egipską redakcji.

— Dlaczego wojna abisyńsko-włoska jeszcze nie wybuchła?, ile powinno kosztować kilo pomidorów?, jaki jest adres konsulatu paragwajskiego w Marsylji?, czemu redakcja nie piętnuje faktu, że przy ulicy Zatraconej swieci się dwie lampy a nie trzy?, jaki numer wygrał miljon na loterji?, czy dyzenterji dostaje się ze śliwek, czy z melonów?, kto najtaniej naprawia kalosze?, kiedy do Psiej Wólki będzie nareszcie popularny pociąg? czy to prawda, że książę Walji nosi zielone skarpetki?, jak ustosunkowuje się „Kurjer" do wyborów w Kłajpedzie?, komu można powierzyć proces rozwodowy?, kto to jest Madariaga, a kto Titulescu?, czy w niedzielę będzie pogoda?, dlaczego bilety tramwajowe nie tanieją?, jak sądzimy: czy „Pogoń" wygra z „Ruchem"?, jak się nazywa wyspa z czterech liter na morzu Czerwonem?, w którem kinie jest najlepszy program? — oto skromna tylko wiązanka pretensyj, jakie codziennie brzęczą w redakcyjnym telefonie...

Biurko zawalone robotą, drukarnia raz po razu alarmuje o skrypta, a tu telefon jęczy i jęczy, jak opętany. Co się z westchnieniem ulgi odłoży słuchawkę, to już się za nią musi sięgać z powrotem, tłumiąc szewską pasję i niezbyt przychylne życzenia pod adresem dzwoniącego.

Tak było do niedawna.

Teraz to się urwało. Telefon redakcyjny uspokoił się. Dzwonią tylko ci, co rzeczywiście mają coś istotnego do powiedzenia, lub naprawdę porady redakcji potrzebują. Nad każdym gadaczem bezkarnie dotychczas nadużywającym telefonu zawisło niemiłe memento: gadaj, gadaj, a na pierwszego będziesz za każdą rozmowę płacił. Więc gadacz podniósłszy słuchawkę, kładzie ją z powrotem na widełki wzdychając ciężko jak hipopotam.

Skończyło się.

Chwała licznikom!

NIKI

Tragedja Francji

Podczas kongresu organizacji licznych rodzin (Familles Nombreuses), który odbył się w tych dniach w mieście Nantes, a o którym już wzmiankowaliśmy, wygłosił m. in. przemówienie wiceprezes Boverat. Ze względu na doniosłość zagadnienia, przezeń poruszonego, jak również ze względu na ciekawe dane statystyczne, przemówienie to zasługuje na specjalną uwagę.

Jak się okazuje,

depopulacja, czyniąca we Francji z każdym rokiem znaczne postępy, za ostatnie parę lat poczyna przybierać całkiem tragiczne rozmiary.

Już w ciągu lat od r. 1868 do 1932 liczba narodzin zmniejszyła się w Republice o całe 312.000. Obecnie, w ciągu dwóch lat zaledwie, liczba narodzin zmniejszyła się jeszcze o dalsze 40.000.

W tym samym czasie natomiast przyrost ludnościowy w Niemczech wykazuje stałe postępy.

W roku 1934 zanotowano o 225.000 więcej narodzin aniżeli w roku 1933. Podług prowizorycznych obliczeń liczba narodzin w całej Francji za rok bieżący nie przekroczy cyfry 650.000, podczas gdy liczba narodzin w Trzeciej Rzeszy osiągnie 1,300.000.

Prezes Boverat zwrócił uwagę zebranych na kongresie na konieczność przystąpienia do jak najbardziej energicznej akcji celem propagowania licznych rodzin we Francji. W akcji tej winno wziąć czynny udział nietylko samo społeczeństwo, ale także i czynniki rządowe, których obowiązkiem w danym wypadku jest brać przykład z rządu niemieckiego, tak usilnie i umiejętnie propagującego liczne rodziny w Trzeciej Rzeszy.

Wśród wydawnictw

Dr. Eug. Piasecki: Zarys teorji wychowania fizycznego. Po „Dziejach Wychowania Fizycznego" i po dwu tomach „Zarysu teorji wychowania fizycznego" dał nam Dr. Eugenjusz Piasecki, profesor Uniwersytetu w Poznaniu, nowy tom popożytecznej Bibljoteki Wychowania Fizycznego i Sportu, Nr. 15 i 16-ty, wydany nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — na 429 stronach o 77 rycinach.

To drugie wydanie „Zarysu teorji Wych. Fiz.' — to praca jedynego w Polsce profesora teorji wych. fiz., oparta na zwyż 30-letniem doświadczeniu **naukowem, dydaktycznem i praktycznem.** Już to samo świadczy o wartości tej pracy.

„Zarys teorji Wychowania Fizycznego" podzielił autor na część ogólną i część szczegółową.

W części ogólnej zaznajamia nas autor z celami i środkami wychowania fizycznego, z jego systemami i metodami; zapoznaje nas z najkonieczniejszemi wiadomościami z dziedziny patologji, zwraca uwagę na płeć, wiek, typy rasowe, wiek fizyczny, konstytucję cielesną, stan zdrowia temperament, charakter i podkreśla znaczenie fizycznego wychowania narodowego, zwalczając zupełnie słusznie „olimpizm" i manję stawiania rekordów.

W **części szczegółowej** sportowcy znajdą bardziej interesujące ich rozdziały; tu autor mówi już o systematycznych ćwiczeniach cielesnych układu ruchowego i nerwowego, — o chodzie, biegu, skoku — o rzutach — ciosach — zwisach i t. p. o grach zespołowych. Znajdzie tu swe rozdziały jeździec, kolarz, pływak, wioślarz, narciarz, łyżwiarz, osobne ustępy ma gimnastyka i skauting — cenne są uwagi i fachowe wskazówki o dziennej i tygodniowej dawce ćwiczeń cielesnych.

Kierownicy obozów, kolonij, masowych wycieczek mają w „Zarysie teorji Wych. Fiz." wyczerpujące omówienie sprawy wyżywienia.

W uwagach końcowych za pierwszy warunek powodzenia w pracy wychowawczej uważa nestor naszego wychowania fizycznego i sportu — **żądzę wiedzy i doskonalenia się,** przestrzega przed powierzchownem bezkrytycznem **chwytaniem nowinek** i radzi nie zaniedbywać osobistych ćwiczeń ciała, obserwacji na boisku i **ciągłego kontaktu z praktyczną stroną tej dziedziny.**

Cenna ta praca została napisana dla użytku lekarzy szkolnych i sport. wychowawców fizycznych — specjalistów oraz dla studentów medycyny i słuchaczy Uniw. studjów Wych. Fiz. i Central. Instytutu W. F. Spodziewamy się jednak, iż krąg zainteresowanych treścią „Zarysu... będzie daleko większy. Dziś wychowaniem fizycznem i sportem zajmuje się tyle jednostek, środowisk, urzędów, organizacji, iż książkę Dr. Piaseckiego uważam za nieodzowną konieczność każdej szanującej się bibljoteki wychowawcy fizycznego czy też organizacji sportowej.

Korzystając ze sposobności oceny książki prof. Piaseckiego pragniemy zwrócić uwagę na bardzo dodatni rys tej pracy. Autor zaznacza, iż badania polskie na polu wychowania fizycznego rozwijają się u nas bardzo pomyślnie tak, iż wiele materjału do swego dzieła czerpał właśnie z pracy naszych teoretyków i praktyków na polu wychowania fizycznego.

Praca prof. Piaseckiego zostanie z wdzięcznością przyjęta przez nasze sfery pedagogiczne i sportowe, przez nasze bibljoteki i organizacje społeczne. Świadczy ona o niespożytej sile i umiłowaniu przedmiotu przez Szanownego Autora i o jego przywiązaniu do swej idei a zaszczyt przynosi wydawcy — Narodowemu Zakładowi imienia Ossolińskich we Lwowie.

Prof. Rudolf Wacek.

„Wierzę. Zasady życia chrześcijańskiego." Zebrał i ułożył ks. Jan Zieja. Poznań 1935, tomik III „Pietas catholica", str. 87. Cena 80 gr.

Autor zebrał i objaśnił skład apostolski, 6 prawd wiary, dekalog, 8 błogosławieństw, niektóre słowa Chrystusowe z ewangelij itd. Dodał uwagi wyjaśniające o sakramentach, o darach Ducha św., o cnotach, dalej westchnienia pokutne, różne modlitwy i nauki z Pisma św. Broszura nadaje się do masowego rozpowszechnienia.

Ks. dr. Kazimierz Kowalski: „Nadprzyrodzone podstawy Akcji Katolickiej". Poznań 1935, „Bibljoteka Akcji Katolickiej", nr. 15, str. 15.

Autor wskazuje, że źródła A. K. biją w dziedzinie apostolstwa hierarchicznego Kościoła, którego ona jest integralną częścią. Jest to nadnaturalne apostolstwo świeckich katolików, wsparte na historycznych podstawach konieczności współpracy świeckich z hierarchją kościelną od początków istnienia chrześcijaństwa. Poza tem wspiera się A. K. na silnych podstawach dogmatycznych, moralnych i ascetycznych. W ich świetle uwydatnił autor wysoką godność laikatu katolickiego jako pomocniczego apostolatu wiary i obyczajów. Broszura napisana z ogniem kaznodziejskim.

Dr. Albert Niedermeyer: „Zadania lekarza - katolika". Poznań 1935, „Bibljoteczka Akcji Katolickiej", nr. 14, str. 15.

Zadaniem lekarza - katolika musi być oparcie swojej pracy zawodowej na wskazaniach etyki chrześcijańskiej. Wiedzę o higjenie społecznej trzeba uzupełnić nietylko eugeniką, ale również moralnością. Medycyna pastoralna rozszerza widnokrąg medycyny. Znaczenie religji w lecznictwie objawia się w psychoterapji, szczególnie jednak wzniosłą staje się misja lekarza w obliczu niebezpieczeństwa śmierci pacjenta. Autor nawołuje swoich kolegów do współpracy w zakresie obowiązków fachowych nad odnowieniem świata; wiedza dla niego jest i winna być w harmonji z wiarą. Broszura rozumna i pożyteczna.

Lambda

CO DZIEŃ NIESIE?

3 PAŹDZIERNIKA	Czwartek Teresy od Dz.
Wsch. sł. g. 5.39 m. Zach. sł. g. 5.13 m.	Piąt. Franciszka z As.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 3. 10. g. 8.15 wiecz. Występ Lody Halamy i Jerzego Czaplickiego.

Piątek 4. 10. g. 8. wiecz. „Awantura w Raju" Ceny najniższe.

Sobota 5. 10. g. 8. wiecz. „Muzyka na Ulicy"

TEATR ROZMAITOŚCI

Nieczynny.

CYRK

„ARENA", ul. Gródecka 37, vis a vis ul. Bema: Wielki nowy program, godz. 8.15, wtorki, środy, soboty i niedziele 4.15 i 8.15.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Orłow"
CASINO: „Idziemy po szczęście" Grace Moore.
CHIMERA: „Mały pułkownik".
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: Marzące usta z Elżbietą Bergner.
KOPERNIK: „To djabeł, nie kobieta."
MARYSIENKA: „To djabeł, nie kobieta"
MUZA: „Jestem zbiegiem".
PALACE: „Dwie Joasie".
PAN: „Uwielbiana"
PAX: „Noc cudów w Lourdes"
RAJ: „Żyd Süss" — Conrad Veidt.
STYLOWY: Audjencja w Ischlu oraz rewja.
ŚWIT: „Wesoła Zuzanna".
TON: „Droga bez powrotu z Kay Francis"

Przebudowa ul. Zamarstynowskiej

W ubiegłym mies. przystąpił Wydział III Techniczny Z. M. do przebudowy nawierzchni w ulicy Zamarstynowskiej na odcinku od końcowego przystanku tramwajowego do kąpieliska na Zamarstynowie tj. na długości 1150 mb.

Budowa tej ulicy ma duże znaczenie, z jednej strony bowiem główna arterja Zamarstynowa zostanie doprowadzona do należytego stanu i to na całej długości w związku z dokonaną już w obecnym roku przebudową odcinka od ul. Pomorskiej do ul. Krukiewicza z drugiej zaś zbliży niejako śródmieście do kąpieliska przez stworzenie dogodnej komunikacji autobusowej, która na nowej gładkiej nawierzchni odbywać się będzie mogła tanio, szybko i wygodnie.

Nawierzchnia wykonaną zostanie z półbruczku bazaltowego położonego na pokładzie betonowym.

Dla odprowadzenia wód powierzchniowych, w miejsce otwartego rowu ułożony zostanie kanał kryty — a dla ususzenia torfowiska na którem znajduje się droga na odcinku ok. 350 mb. zostaną ułożone dreny osuszające. Chodniki wykonane zostaną częściowo z płyt betonowych, oraz grysu bazaltowego. Koszt budowy wyniesie około 170.000 zł. Czas trwania budowy określony został na 10 tygodni.

Kronika lwowska

Rewolta na torze konnym

Trybuna jury pod gradem kamieni

Podczas wczorajszych wyścigów konnych doszło do poważniejszych ekscesów, jakich jeszcze na torze lwowskim nie było. Całe zajście miało miejsce na tle przebiegu piątej gonitwy na dyst. 2.400 m. Mianowicie, ogólny faworyt klacz **Muza** po zaciętej walce na finiszu skrzyżowała pod kierownictwem **J. Bogobowicza**, drogę doskonale galopującej **Karcie** Stasiewiczowej pozbawiając ją w ten sposób bardzo wielkich szans u celownika.

Naturalnie j. **Czyż** dosiadający klacz **Kartę** wniósł po skończonym biegu zupełnie uzasadniony protest, który został uwzględniony. Tymczasem jury zamiast przeprowadzić dyskwalifikację nie czysto wygrywającej **Muzy** i zwrócić publiczności stawki, zastosowało t. zw. **zdystansowanie** polegające na zmianie miejsc. Niezadowolona z takiego obrotu rzeczy publiczność zaczęła energicznie protestować, domagając się zwrotu stawek, a kiedy to nie nastąpiło

posypał się w stronę trybuny jury grad kamieni.

Dopiero pod wrażeniem brzęku tłuczonych szyb i powagi sytuacji, która z każdą chwilą stawała się groźniejszą — zdecydowano się na zwrot stawek za klacz Muzę. Rozanimowana nadmiernie publiczność zastosowała dodatkowo „bierny opór" wobec kas totalizatora, wstrzymując się od gry w następnym biegu. Policja dokonała kilku aresztowań.

Wojowniczy terorysta

Donoszą z Kopyczyniec:

W gminie Nizberg Nowy, pow. Kopyczyńce w r. 1934, w okresie wyborów gminnych rozegrała się agitacyjna walka ze strony Ukraińców — a podsycana specjalnie przez emer. kierownika szkoły Dorożyńskiego.

31 grudnia polski obywatel Mikołaj Prydam został w skrytobójczy sposób napadnięty w nocy i postrzelony, przez ukraińskiego terorystę Ołeksę Bojko. Bojko strzelał cztery razy do pomieszkania Prydanów i wysadził wszystkie okna z ramami.

Żona Prydana została tej nocy ciężko postrzelona w rękę. Prydan rozpoznał Ołeksę Bojko w czasie tego bandyckiego napadu.

Bojko już dawniej strzelał skrytobójczo w nocy do Sulimy Daniela i do Piotra Prydana, zaś śmiertelnie porżnął Romana Stojko i Cyryla Aftanaszczuka, napadał w nocy na J. Romaniszyna i bił kupców żydowskich.

Rozprawa przeciw teroryście Bojce odbędzie się obecnie w Czortkowie.

Raniony bandyta

Wczoraj o godzinie 5.30 rano starszy posterunkowy P. P. Karbacz z Woli Wysockiej (koło Żółkwi) natknął się na poszukiwanego za popełniony przed 3 tygodniami rabunek w Turynce 23-letniego Wasyla Hagadę z Dąbrowy.

Ponieważ Hagada stawiał posterunkowemu czynny opór, grożąc rewolwerem, posterunkowy użył broni, raniąc Hagadę lekko w bok. Hagadę odstawiono do szpitala powszechnego w Żółkwi. Życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

—o—

Z SALI SĄDOWEJ

Szajka „alchemików", drukarzy, litografów i fałszerzy przed sądem

Korytarze Sądu Okręg. we Lwowie zaroiły się wczoraj niecodziennie. Na ławie oskarżonych zasiadła szajka złożona z następujących „speców": *Adam Galus*, z zawodu litograf, karany już trzechletniem więzieniem za fałszowanie dolarów, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 89, *Leon Gruber*, wyzn. mojż., kupiec z Bogdanówki, również karany, *Tadeusz Ludwik Wilder*, drukarz, zam. przy ul. Piotra 23, *Ignacy Pomper* wyzn. mojż., litograf zam. przy ul. Kopernika 28, *Władysław Cholewa* litograf, zam. przy ul. Łyczakowskiej 5, *Pejsech Schapira*, wyzn. mojż., z zawodu introligator, zam. przy ul. Brajerowskiej 14, *Roman Cholewa* z zawodu handlowiec, zam. przy ul. Łyczakowskiej 5, *Otto Wassermann*, wyzn. mojż. z zawodu cynkograf, zam. przy ul. Stanisława 8., *Edward Romaniuk* zecer, zamieszkały przy ul. Jasnej 1, *Henryk Fischman* wyzn. mojż., litograf, zamieszkały przy ul. Janowskiej 49 i *Leon Bloch* wyzn. mojż., z zawodu handlarz w Rohatynie.

Grupa ta złożona z jedenastu osób, z których niejedna ma już czarną kartę na sumieniu, puściła się na niebezpieczny zecersko - cynkograficzno-introligatorski interes, który w ostateczności wszystkich osadził na ławie oskarżonych. Zaznaczyć należy, że sprawa tej szajki toczyła się już przed sędzią jednostkowym, ze względu jednak na jej powikłanie przekazano ją trybunałowi trójosobowemu, któremu przewodniczy r. Gąsiorowski.

Cóż zarzuca oskarżonym akt oskarżenia podtrzymywany przez prok. dr. Minasowicza? Oto, że grupa tych ludzi „przedsiębiorczych" w latach 1934 i 1935 dopuściła się masowego fałszerstwa czeskich znaczków stemplowych i polskich znaczków pocztowych. Ponadto „mojżeszowcy" wpadli na pomysł fabrykowania asygnat Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, przeznaczonych dla rzezi kur i gęsi w rytualnej rzezalni drobiu. Ba i asygnaty pożyczki dolarowej nie uszły uwagi dobranej szajki. Cieszyła się również „poparciem" tej firmy fałszerskiej Miejska Kolej Elektryczna, dla której „fabrykowali nalepki na karty miesięczne z tą tylko różnicą, że czyniono to bez porozumienia się z M. K. E. Wreszcie i Polskie Koleje Państwowe wzięte zostały pod uwagę Galusa i tow., którzy fałszowali bilety miesięczne tej instytucji, z prawem eksploatacji tychże na terenie całej Polski.

Centralą tej „alchemicznej" pracowni było mieszkanie przy ul. Żulińskiego 8, gdzie gromadził się i pracował sztab. Ponadto istniało w mieście szereg „filij" między innemi przy ulicach: Łyczakowskiej 89, Owocowej 8, Łyczakowskiej 5, itd. Materjał, narzędzia, aparaty itd., zdobywali członkowie tej firmy krótką drogą... kradli. Tą drogą np. zdobyto kosztowny aparat fotograficzny firmy „Zeissa" który skradziono w sklepie p. Kazimierza Skórskiego.

Na obronę tych „alchemików" wystąpiła poważna ilość adwokatów, a więc: dr. Axer, dr. Gelb, dr. Kaufmann, dr. Roller, dr. Macieliński, dr. Weiss, dr. Tänzer i dr. Brendl.

Bezpośrednio po odczytaniu aktu oskarżenia, oskarżony Leon Gruber zachorował i padł na ziemię, skarżąc się na atak sercowy. Wobec tego przerwano rozprawę i zawezwano pomocy lekarza, który stwierdził u Grubera atak neuropatyczny. Wobec tego rozprawę odroczono, a Grubera wypuszczono na wolną stopę, przyczem oddano go pod badania psychiatryczne.

Krawczyni i wychowawczyni na czele masówki

Wczoraj przed ławą przysięgłych stanęły dwie Żydówki: *Estera Brandl* z Mościsk, krawczyni, zamieszkała ostatnio przy placu Teodora 11 i *Sala Landau* z zawodu wychowawczyni, zam. przy ul. Szeptyckich 25, oskarżone o przynależność do Komunistycznej Partji Zach. Ukrainy i o uczestniczenie w charakterze prowodyrek w masówce komunistycznej na zbiegu ulic: Zamarstynowskiej i Balonowej w dniu 5 czerwca 1935 roku. Krocząc na czele masówki obie oskarżone miały ciskać demonstracyjne okrzyki przeciw państwu i rządowi.

Rozprawie przewodniczył r. Będaszewski, oskarżał prok. dr. Czemeryński, bronili: dr. Drattler i dr. Feldmann.

Po werdykcie sędziów przysięgłych Estera Brandlówna skazana została na 4 lata więzienia, zaś Sala Landau została uwolniona od winy i kary.

KRONIKA KRAKOWSKA

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się we czwartek 3 bm. Na porządku dziennym znajdą się m. i. sprawy: zaciągnięcia pożyczki przez gminę w P. K. O. w wysokości 250.000 zł., nadbudowy szkół i t. d.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD OFICERÓW REZERWY odbędzie się w Krakowie w dn. 21 listopada. W Zjeździe weźmie udział kilka tysięcy osób.

W ZWIĄZKU Z KRWAWĄ MASAKRĄ na Zabłociu, w czasie której jeden robotnik, przebity nożem, zginął na miejscu, a czterech odniosło ciężkie rany, aresztowała policja 10-ciu osobników. Wśród nich znajduje się bezpośredni sprawca zabójstwa Adolfa Płodzieja — Władysław Szczypczyk.

FRAMUGĘ STAREGO PORTALU ROMAŃSKIEGO wraz ze stopniem kamiennym, odkryto w czasie restauracji kościółka św. Wojciecha w Krakowie. — W części portalu widnieje jeszcze wbity kawał żelaza kutego, na który zakładało się pierwotnie drzwi. Z drugiej strony portalu znajduje się od wnętrza wykute w kamieniu głębokie otwory, w które były wetknięte sztaby żelazne. Również w czasie ostatnich robót restauracyjnych natknięto się na pierwotny poziom podłogi starodawnego kościółka, tj. rodzaj bruku, ułożony z dzikich kamieni.

POCIĄG POPULARNY DO WARSZAWY na międzypaństwowe zawody piłki nożnej wyruszy z Krakowa w dn. 6 bm. o 0.15 w nocy. Przyjazd do Warszawy o godz. 7.05, odjazd dnia " bm. o 17-tej.

BRAT M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ Dr. Józef Skłodowski, bawił wczoraj w Krakowie. Był on na Wawelu oraz na Sowińcu, gdzie wziął się energicznie do zwożenia ziemi na Kopiec.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Pociąg widmo" i „Flip i Flap"
APOLLO: „Mały pułkownik" (Shirley Temple)
BAGATELA: „Wiedeńska krew" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Dolina przygód.
PROMIEŃ: „Nędznicy"
STELLA: „Halka"
SZTUKA: „Urojony śwat"
ŚWIT: „Szopen — Piewca Wolności".
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach"
WANDA: „Dwie Joasie"
ZORZA: „Śluby ułańskie".

Nauczyciele nie będą obciążeni czynnościami biurowemi

Uproszczenie administracji szkolnej

Od pewnego czasu trwają w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego prace, mające na celu jak najdalej idące uproszczenie czynności biorowo - administracyjnych w szkolnictwie. Prace te pozostają w ścisłym związku z przeprowadzaną reformą szkolną.

Pierwszy ważny etap na drodze ograniczenia czynności biurowo - administracyjnych stanowi zarządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 30 września 1935 roku, które w najbliższym czasie zostanie opublikowane.

Zarządzenie to wprowadza bardzo istotne zmiany w dziedzinie biurowości szkolnej i dąży w sposób zdecydowany do zmniejszenia ilości pism okólników, oraz zarządzeń, które w przyszłości będą wydawane jedynie w razie istotnej potrzeby.

Ograniczono również rozpisywanie ankiet i zbieranie materjałów statystycznych, przyczem przeprowadzenie ankiet z inicjatywy organizacyj społecznych uzależniono od zezwolenia władz szkolnych, które w wielu wypadkach będzie wydawane dopiero po zasięgnięciu opinji nauczycielstwa.

Liczne sprawozdania perjodyczne, sporządzane dotychczas przez inspektoraty i kierownictwa szkół i przesyłane władzom szkolnym wyższych instancyj, zastąpione zostaną krótkiemi i zwięzłemi sprawozdaniami rocznemi. W związku z tem zniesiony zostaje także obowiązek nadsyłania do władz przez inspektorów szkolnych i kierownictwa szkół rocznych planów pracy, gdyż rozpatrywanie tych planów odbywać się będzie na miejscu w szkole lub w inspektoracie.

Zarządzenie odciąża również od codziennej biurowej pracy nauczycieli i kierowników szkół, gdyż poza podziałem materjału nakowego w dzienniku lekcyjnym, oraz planom wychowawczym, umieszczonym w księdze protokułów rady pedagogicznej, nie będzie wymagane obecnie pisanie bardziej szczegółowych planów wychowawczych i rozkładów materjału nauczania, jako też pisanie konspektów lekcyj przez nauczycieli wykwalifikowanych. Zniesiono prowadzenie szeregu dodatkowych wykazów uczęszczania uczniów do szkoły. Kierownicy zostali zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia nauczycieli kontraktowych, a zgłoszenia do ubezpieczalni dokonywać będą odtąd władze wymierzające uposażenie. Zniesione zostało następnie prowadzenie formalistycznych kalendarzy uroczystości szkolnych, terminarza wycieczek, przyczem pozostawiono jedynie niezbędne i proste w ujęciu zapiski.

Ograniczeniu ulegnie także ilość, rodzaj i czas trwania wszelkich konferencyj i posiedzeń oraz zjazdów. Protokuły posiedzeń winny być krótkie, zwięzłe i dotyczyć jedynie istotnych momentów obrad.

W zakończeniu swego zarządzenia minister W. R. i O. P. zwraca się z apelem do kuratorów, aby we własnym zakresie przeprowadzili uproszczenia w pracy biurowej, wynikającej z zarządzeń kuratorjów i inspektoratów szkolnych, oraz poddali czynności biurowe bacznej obserwacji, a spostrzeżenia swe nadsyłali ministerstwu.

Powyższe zarządzenie stanowi I. etap podjętej przez ministerstwo WR. i OP. akcji zdecydowanego odciążenia nauczycielstwa od prac administracyjnych, oraz uproszczenia i usprawnienia administracji szkolnej wogóle. Dal sze prace w tym kierunku są w ministerstwie w toku.

Powrót z wycieczki

Ag. Wschód donosi: Jak wiadomo przed dwoma tygodniami z portu w Gdyni wyruszyła polska wycieczka statkiem polskim „Kościuszko" dokoła brzegów Europy. W wycieczce tej wzięło udział 470 osób z różnych miejscowości w Polsce.

Onegdaj statek „Kościuszko" przybył do portu rumuńskiego w Constanzy, gdzie uczestnicy wycieczki tej z Constanzy dwoma specjalnemi pociągami odjechali do Polski.

Oba te pociągi dnia dzisiejszego w południe przybyły do Lwowa na główny dworzec kolejowy. Uczestnicy wycieczki zamieszkali we Lwowie i na terenie Małopolski opuścili pociągi, inni zaś z dalszych regjonów kraju, odjechali tymi pociągami w kierunku Warszawy, gdzie nastąpi ostateczny rozjazd wszystkich uczestników wycieczki.

Dodać należy, że statek polski „Kościuszko" pozostał w porcie w Constanzy i od tej pory stale kursować będzie jako statek pasażerski pomiędzy Constanzą a Palestyną.

Zakup koni remontowych

Ag. Wschód donosi:

Zakup koni remontowych dla wojska przez komisję remontową Nr. 3 odbędzie się w następujących miejscowościach i terminach: 3 b. m. w Chodorowie, 4 b. m. w Czortkowie, 9. b. m. w Sandomierzu, 11 b. m. w Dębicy; 5 listopada w Żółkwi, 6 listopada w Sokalu, 12 listopada w Gródku Jagiellońskim i 13 listopada w Brzeżanach, wszędzie na targowicach miejskich o godz. 9 rano.

Inauguracja na Lwowskiej - Politechnice

Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1935/36 w Politechnice lwowskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 7 b. m. O godz. 10-tej Mszę św. w kościele św. Marji Magdaleny celebrować będzie J. E. Ks. Arcybiskup Twardowski; o godz. 11.30 odbędzie się w Auli Politechniki uroczystość inauguracyjna, w czasie której prof. inż. Emil Bratro wygłosi wykład p. t.: „Z historji dróg w Polsce".

Pociągi nadzwyczajne do Ustjanowej

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że w związku z zawodami szybowcowemi w Ustjanowej będą uruchomione w niedzielę, 6. października b. r. następujące pociągi osobowe dodatkowe i nadzwyczajne:

1) Pociąg Nr. 17/20 pomiędzy Lwowem i N. Zagórzem (Lwów odejście 7.32, N. Zagórz przyjście 11.22).

2) Pociąg Nr. 19/18 pomiędzy N. Zagórzem i Lwowem (N. Zagórz odejście 16.53, Lwów przyjście 20.47).

3) Pociąg Nr. 3001/3002 A pomiędzy Przemyślem i Olszanicą (Przemyśl odejście 6.03, Olszanica przyjście 7.54).

4) Pociąg Nr. 3001A/3002 pomiędzy Olszanicą i Przemyślem (Olszanica odejście 22.25 Przemyśl przyjście 0.18 dnia 7 października b. r.).

Świętokradczy czyn notowanego przestępcy

Wyniósł całe wnętrze kapliczki na drogę i porzucił

(a) W dniu wczorajszym do stojącej przy drodze publicznej w Czerlanach, w powiecie gródeckim,

kapliczki wszedł jakiś osobnik, który wyniósł po pewnym czasie z jej wnętrza całe urządzenie,

jak obrazy, figurę gipsową Matki Boskiej, lichtarze, wodę święconą, rozebrał następnie ołtarzyk, poczem

wszystkie przedmioty liturgiczne wyniósł na drogę i porzucił je w pewnych odstępach, rozlewając przytem wodę święconą po ziemi.

Policja podjęła natychmiastowe dochodzenia celem wykrycia sprawcy tego świętokradztwa i już w niedługim czasie aresztowała go w osobie

Stefana Chmiela, zamieszkałego w Czerlanach, notowanego wielokrotnie za liczne przestępstwa osobnika.

który przyznał się do popełnionego przestępstwa i usiłował tłumaczyć się chwilowem zamroczeniem skutkiem nadużycia alkoholu. Chmiel został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

KOMUNIKATY

Nieprawdziwe wiadomości. Pojawiły się wiadomości, jakoby na stanowisku dyrektora Izby Skarbowej w Stanisławowie miała zajść zmiana personalna, a w szczególności jakoby dyrektor Izby Skarbowej p. Michał Brzecki miał przejść w stan spoczynku. Agencję Wschód informują ze strony miarodajnej, że wiadomości te są zupełnie fałszywe i na niczem nie oparte.

ARCYBRACTWO ADORACJI PRZEN. SAKRAMENTU zawiadamia, że nabożeństwo miesięczne odprawi się w czwartek, 3 października, w Katedrze, o godz. 18-tej. — Posiedzenie Wydziału o godz. 16.30 w kancelarji parafjalnej. 26824

LWOWSKI ZAWOD. ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW rozpoczyna sezon wystawowy w lokalu własnym przy Dzieduszyckich l. 1. p. Na wystawę złożą się prace Alfreda Aberdama (Paryż), Leona Chwistka, Stanisława Teisseyera, i Marji Wodzickiej.

Potworna zbrodnia

Aresztowanie trójki morderców

Ze Stanisławowa donoszą:

W stanisławowskiem więzieniu znalazła się zbrodnicza trójka, na czele której stoi kupiec żydowski Abraham Togl, Władysław Buras i Ołeksa Wynnyk — dwaj z Perekos. Wszyscy trzej stoją pod zarzutem usiłowania zgładzenia ze świata, 2-letniego, nieślubnego syna Togla. W szczegółowości sprawa przedstawia się następująco:

Kupiec Togl, utrzymywał stosunki z Marją Soroką, tak długo, aż przyszło na świat dziecko. Wówczas Togl kochankę porzucił. Soroka zaskarżyła Togla do sądu o płacenie alimentów i sprawę wygrała. Po kilku miesiącach, Togl nie chcąc płacić alimentów, namówił Burasa, by ten zgładził dziecko.

Buras zakradł się do chaty Soroki i **strzelił w kierunku dziecka Togla, raniąc je w nogę.**

Ponieważ zbrodnicze zamierzenia żydowskiego kupca nie odniosły skutku, Togl namówił niejakiego Wynnyka, by ten pod pretekstem uleczenia dziecka, nalał do rany żrącego kwasu, co też zbrodniczy parobek uczynił.

Szczegóły te na szczęście wyszły na jaw, a cała trójka powędrowała do więzienia.

Katastrofa kolejowa

na pograniczu polsko - rumuńskiem

Ag. Wschód donosi:

Katastrofa kolejowa na pograniczu polsko - rumuńskiem, jaka wydarzyła się na terytorjum rumuńskiem na stacji Grigore - Ghica Voda odbiła się doniosłem echem w Polsce i wywołała duże zaniepokojenie m. i. z tego powodu, że w odnośnym okresie czasu przez granicę przejeżdżało kilka pociągów nadzwyczajnych, wiozących uczestników wycieczki z całej Polski, z Palestyny przez Constanzę do Warszawy.

Według informacyj otrzymanych dziś przez Agencję Wschód od władz granicznych, przebieg katastrofy był następujący: Pociąg polski tranzytowy, zdążający z Kut do Śniatyna przez terytorjum rumuńskie uległ katastrofie w ten sposób, że parowóz pociągu rumuńskiego, zdążającego z Czerniowiec najechał na wymieniony pociąg. Wskutek zderzenia jeden z wagonów z pasażerami z Polski został rozbity. Z polskich obywateli odnieśli rany i obrażenia: Stanisława Świderska, żona kupca z Kut, Wanda Świderska, żona ślusarza kolejowego z Tarnowa, Bernard Sobotkiewicz, konduktor kolejowy z Kołomyji, Salamon Kruppman, farbiarz z Warszawy, Roman Zajączkowski, asesor notarjalny ze Lwowa. Michał Nosal, starszy dozorca z Załucza, Roza Mehr, córka Eljasza z Kut, Elo Klinger, lat 13, syn Hermana z Kut.

Podajemy tylko nazwiska pasażerów z Polski. Rannymi pasażerami tymi zaopiekowali się na miejscu lekarze rumuńscy. Dochodzenia w sprawie katastrofy prowadzą władze rumuńskie.

Aresztowanie beny za propagandę komunist.

(a) Policja dokonała w dniu wczorajszym aresztowania niejakiej **Rebeki Halberstamm**, która w charakterze bony do dzieci angażowała się do rozmaitych domów zamożnych, gdzie usiłowała szerzyć propagandę komunistyczną.

Dwa pożary w powiecie samborskim

(a) Skutkiem niewyjaśnionej narazie przyczyny wybuchł w dniu wczorajszym pożar w zabudowaniach gospodarczych Wasyla Sapali w **Bykowie, w powiecie samborskim,** a przerzuciwszy się na sąsiedni budynek Antoniego i Michała Kochmalów, zniszczył trzy zabudowania wraz z całym tegorocznym zbiorem. Szkoda oceniona została na 5.700 zł.

W **Czukwi,** w powiecie samborskim, zniszczył pożar stodołę Jakóba Januszkiewicza. wyrządzając szkodę w wysokości około 1800 **zł.**

DZIAŁ GRAFOLOGICZNY „KURJERA LWOWSKIEGO"

Dalsze odpowiedzi Foady'ego

168) Brak cierpliwości i opanowania z powodu złego stanu nerwów. Dużo uporu, sprytu i temperamentu. Grymaśna. Lubi Pani życie dające wciąż nowe wrażenia. Upiera się Pani przy Swojem zdaniu. Intelekt wykazuje sporo cech męskich.

169) Sceptyczna, jednakże szczera i dobroduszna. Nerwowa. Dobra pamięć. Już we wczesnej młodości dobrze rozwinięta umysłowo. Dużo intuicji. Lubi Pani postawić na swojem, zwłaszcza gdy Pani widzi, że ma rację. Troszeczkę zbyt wygórowana ambicja przeszkadza Pani w życiu.

170) Nie lubi Pani bezproduktywnie tracić czasu, lubi Pani dyscyplinę i sumienność we wszystkiem. Pozatem charakter pisma zdradza: wesołość (przy skłonności do sentymentalizmu), szybką orjentację, opanowanie, energję, ciekawość i energję. Nie umie i nie potrafi się Pani mścić.

171) Wesoły, odważny (lubi ryzyko), ruchliwy, materjalista, ale szlachetny, pewny siebie ale skromny. Wszystkie sprawy załatwia bez namysłu: krótko i węzłowato. Dobra pamięć, szybka orjentacja. Lubi się odwdzięczać za wyrządzone mu dobrodziejstwa.

Na określenie charakteru, potrzeba wysłać własnoręczne pismo pisane atramentem, podać imię i nazwisko, dzień i rok urodzenia, lub

próbkę pisma zainteresowanej osoby, również trzeba podać dokładny adres,

gdyż na adres ten zostanie wysłany natychmiast list z numerem, na który prof. Foady odpowie w „Kurjerze Lwowskim. Na koszta kancelaryjne trzeba załączyć zł. 1, w znaczkach pocztowych i list ten z próbką pisma i znaczkami przesłać pod adresem:

S. FOADY
LWÓW, UL. STASZICA 7/I. p. I

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

PIŁKA NOŻNA

Skład drużyny austrjackiej na mecz z Polską: bramkarz: Havliczek (Vienna); obrona: Reiner (Vienne) i Schlaf (Florisdorfer A. C.); pomoc: Lebeda (Libertas), Urbanek (Admira) i Skoumal (Rapid), oraz atak: Brousek (Libertas), Gschweidl (Vienna), Stoiber (Admira), Donnenfeld (Hakoah) i Holec (Vienna).

We czwartek zjedzie do Warszawy 18-tu graczy, wyznaczonych jako kandydatów na mecz z Austrją. Tegoż dnia odbędzie się trening, po którym nastąpi zestawienie naszej reprezentacji.

Terminarz dalszych rozgrywek o wejście do ligi: 13 paźdz. Czarni — Dąb, 20 października Podgórze — Czarni, 27 paźdz. Dąb — Czarni, 3 listopada Czarni — Podgórze, 10 listopada Podgórze — Dąb. Pierwszy mecz między Dębem a Podgórzem wygrała, jak wiadomo, drużyna Dębu 2:1.

Tabela strzelców ligowych przedstawia się obecnie następująco: 16 bramek Kryszkiewicz, 14 — Matjas II, 12 — Szerfke, 11 — Król, Hiechciol, 10 — Kopeć, God, 9 — Pazurek I, 8 — Wilimowski, Artur, Korbas, Peterek, 7 — **Borowski**, Riesner, Lis, Gemza, 6 — Więcek, Pirych, Malczyk, 5 — Sowiak, Smoczek, Łysakowski, 4 — Obtułowicz, Bryła, Szaller, Święcki, Knioła, Wodarz, Nawrot, Herbstreich, Walicki i Słomiak, 3 — Habowski, **Kluz**, Herisch, Ciszewski, Puchniarz, **Luchter**, Góra, 2 — Miller, **Nahaczewski**, Grzbiela, Smol, Chachlewski, Kulla, Pazurek II, Gburzyński, Tembaczyński, Przeździecki I, Malcherek, Rajdek, Doniec, 1 — **Zimmer**, Gieron, Zieliński, Ketz, Szeliga, Łańko, Woźniak, Łyko, Szczepaniak, Prosator, Olbrycht, Przeździecki II, Kubisz, Wypijewski, Walus, Joksz, Szwarc, Radojewski, Biniok, Kisiciński, Zwierz, Cebula, Sołtysik, Polus, Sachan, Bankowski, Stolenwerk. — **Samobójcze** — Zwierz, Obtułowicz, Drabiński, Knysiński i Bryła.

TENIS

10-ciu najlepszych tenisistów zawodowych świata rozegra w bież. tygodniu w Londynie turniej o mistrzostwo świata. Pierwsze mecze: Vines pokonał Alberta Burke 6:2, 6:2, 6:1; gra pokazowa: Tilden, Nüsslein, Lott, Stoeffen 4:6, 8:6, 6:2.

GRY SPORTOWE

Turniej piłki ręcznej we Lwowie o nagrodę przechodnią korpusu kadetów nr. 1 organizuje w pierwszej połowie października akad. Zw. Sport.

Wyjazd polskiej reprezentacji szczypiórniaka na czwórmecz w Budapeszcie 5 i 6 bm. został odwołany.

SZERMIERKA

Szermierczy obóz olimpijski w końcu listopada urządzony zostanie w Centralnym Instytucie W. F. na Bielanach. Do obozu wyznaczono: Papee, Segda, Suski, Friedrich, Szempliński, Zabielski, Dobrowolski, Mirowski, Małłysko, Kantor, Nycz Franz, Sobik, Zaczyk, Paszek. 14 — 15 grudnia odbędzie się w Warszawie mecz szermierczy Polska — Niemcy.

LEKKA ATLETYKA

Akademickie Igrzyska państw bałtyckich zostały zakończone. — W ogólnej punktacji zwyciężyli Finnowie 150 pkt. przed Estonją 106 pkt., Litwą 51½ pkt. i Łotwą 38½ pkt.

Lekkoatletka czeska Pekarowa ustanowiła nowy rekord krajowy w pięcioboju, uzyskując 371 pkt. (gorszy od rek. świat. Mayermayer o 6 pkt.).

ROZMAITOŚCI

Władysław Zbyszko - Cyganiewicz w Polsce. Po 20-letniej nieobecności w kraju wrócił do Polski wielokrotny mistrz świata, znakomity zapaśnik polski, Władysław Zbyszko-Cyganiewicz.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Z. Z. odbędzie się w niedzielę, 27 b. m. w Krakowie.

II posiedzenie Rady Narciarskiej odbędzie się w dn. 6 bm. w Warszawie.

Robotnicza odznaka sportowa. — **WRSKO** przystępuje do organizowania kursów i zaprawy na robotniczą odznakę sportową.

Otwarcie wystawy sportowo-turystycznej w Krakowie odbędzie się w dniu 19 bm.

Zarząd Pol. Zw. Hokej. przyjął zaproszenie klubu medjolańskiego Diavoli Rosso Neri, dla polskiej drużyny na turniej 11—15 listopada w Medjolanie.

KOMUNIKATY

Zawody Strzeleckie o Mistrzostwo Lwowa. 5, 6 i 7 października b. r. odbędą się pod protektoratem Wojewody lwowskiego Wł. Beliny Prażmowskiego Zawody Strzelecko-Myśliwsko-Łucznicze o mistrzostwo król. stoł. miasta Lwowa na rok 1935. Miejscem zawodów będzie strzelnica garnizonowa na Kleparowie. W programie strzelania z broni wojskowej i myśliwskiej, małokalibrowej i pistoletu wojskowego.

Dnia 5 i 6 października b. r. o godz. 14-tej odbędą się na boisku Czarnych zawody lekkoatletyczne i gier sportowych o mistrzostwo VI Okręgu Związku Strzeleckiego. Zawody organizuje Klub Sportowy Związku Strzeleckiego.

Bokserzy z Gdańska we Lwowie. Mecz bokserski Gedania — Team Pogoń, Hasmonea odbędzie się 8 października w hali sportowej.

Program wyścigów konnych

na dzień dzisiejszy

Gonitwa pierwsza — 900 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m: Torino N. N. 63 kg, Tarvisio j. Kaczmarek 62 kg, Murat N. N. j. Bogobowicz 62 kg.

Gonitwa druga — 500 zł. (płoty). Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.500 m: Etoile d'or N. N. 64 kg, Effendi N. N. 72 kg, Fides j. Wilhelm 69 kg, Noemi N. N. 69 kg, Rozkosz N. N. 69 kg, Peszt p. Żarczewski 66 kg, Toujure Charmante j. Kasprzak 69 kg.

Gonitwa trzecia — 600 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1.800 m: Amon Raa chł. W. Jankiewicz 56 kg, Ba Ida j. Matuszewski 54 kg, Melodja ż. Balcerzak 54 kg, Nigerja j. Bogobowicz 54 kg, Niobe II. N. N. 54 kg, Niwka j. Szyszko 54 kg, Wites N. N. 56 kg.

Gonitwa czwarta — 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m: Celina II. j. Matuszewski 52 kg, Dafnis j. Roguski 54 kg, Dar ż. Szokolai 56 kg, Flota j. Bogobowicz 54 kg, Hakayawa j. Kaczmarek 54 kg, Mascotte N. N. 54 kg, Magnelina N. N. 54 kg, Marvista ż. Kasprzak 54 kg, Monolit j. Szyszko 54 kg, Łaszt j. Rusin 54 kg, Uranja j. Eljasz II. 54 kg, Prima j. Kończal 54 kg.

Gonitwa piąta — 700 zł. (przeszkody) Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m: Eh Bien j. Kasprzak 68 kg, Epoka ż. Gajewski 73 kg, Kormoran N. N. 74 kg, Flagranti chł. Wierzbicki 68 kg, Liverpool j. Magdy 73 kg, Amarant j. Kasprzak 68 kg, Natan R. j. Sulik 73 kg.

Gonitwa szósta — 1.000 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1.800 m: Aeniza j. Matuszewski 57 kg, Argus N. N. 62 kg, El-Hasa p. Żarczewski 60 kg, Euros N. N. 59 kg, Kair N. N. 62 kg, Lechistan N. N. 62 kg, Madrygał N. N. 59 kg, Manitoba j. Szyszko 57 kg, Miecznik j. Czyż 59 kg, Rasim IV. j. Bogobowicz 59 kg.

Gonitwa siódma — 1.200 zł. (sprzedażna). Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m: Admonicja chł. Wierzbicki 60 kg. (1.500 zł.), Beatrice j. Kończal 59 kg. (600 zł.), Fenomen j. Kawalec 62 kg. (800 zł.), Frywolna j. Bogobowicz 56 kg. (800 zł.), Rijad ż. Janusik 57 kg. (600 zł.), Voleur j. Kaczmarek 60 kg. (1.200 zł.).

Nasze typy:

1. Murat
2. Fides, Peszt
3. Ba Ida, Melodia, Nigeria
4. Prima, Urania, Monolit
5. Natan R., Kormoran
6. Lechistan, Manitoba, Aeniza
7. Fenomen, Voleur

Ted.

JÓZEF BIENIASZ. 25

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

Oderwawszy nos od ziemi, ażeby na chwilę odsapnąć, Turul zdumiał się szczerze. Snać za mocno prażyło słońce, bo jakby mu się w ślepiach pomąciło. Pobliska knieja kołysała się jak zwykle, ale dziś jakoś inaczej: tańczyła w prawo, w lewo, do góry, nadół. Dziwne rzeczy się wyprawiały z poważnym zazwyczaj borem. Stojących butel przybyło. Turul wprawdzie nie umiał rachować, ale miał wrodzone poczucie ilości. Zamiast Igiełki, widział dwie kolczate kule; tam, gdzie stał butny kogut, było ich kilka, zaś kur cała gromada, jedna wyżej, druga niżej.

Na ów widok hultajska fantazja naszła na niedźwiadka, o przytem wielka wesołość rozpierała mu piersi. Dając wyraz tym uczuciom, szczeknął kilka razy i kołysząc z fantazją przysadkowatem ciałem, umyślił wpaść niespodziewanie na jednego z kogutów. Chybił, bo zamiast w koguta, palnął kosmatym łbem w słup i wrócił się. Ale już w sekundę później pozbierał się, zapiszczał i rozpoczął szalone cwałowanie dokoła podwórza. Chciało mu się targać Rozboja za uszy, gryźć Jacusia, teraz nie bałby się nawet kopystki Justysi, a że nikogo pod łapą nie było, więc tylko warczał, kwiczał, wył, aż rymnął w jakimś kącie i usnął głęboko.

Gdy po godzinie wrócił z boru Jędrzej, aż przetarł oczy na zdumiewający widok, jaki przedstawiało podwórze. Pod ścianą leżała połowa powywracanych i doszczętnie obrabowanych butel, owoc jego parumiesięcznej, zapobiegliwej pracy. Z drogocennego płynu, którego już jeden kusztyczek dawał nieraz sercu pocieszenie w czas smętnej jesieni, pozostały jeno karminowe plamy. Z jagód ani śladu.

Stary zatrząsł się ze złości. Zrozumiał, co się stało. To zdrajca kogut, chcąc się dobrać do ulubionych jagód, powywracał słoje, zmarnotrawił tak drogi płyn, zaś jagody spałaszował do cna wraz z kokoszą gromadą. Widać to było zaraz, bo osiadł na brzuchu, bił jedwabistemi skrzydłami i wydawał dzikie, zgoła niekogucie głosy. Wyraźnie kpił ze starego i to w żywe oczy.

Jędrzej nie posiadał się z gniewu i medytował właśnie, jakby ukarać ptaka za tak niesłychaną swawolę, gdy wzrok jego padł o kilka kroków dalej. To tu, to tam, wywrócone do góry brzuchem, leżały kury, przebierając nogami, jakby jechały na niewidocznym rowerze. Niektóre trzepotały skrzydłami i coś pod dziobem rajcowały, ale większość leżała bez ruchu.

— A to łajdaczysko! — stary wyrzekł naraz głośno, mając na myśli niedźwiadka. Dopiero teraz zaświtało mu w głowie, że to Turul wyprawił owo spustoszenie w butlach, a potem oporządził na śmierć całe stado kur.

— Dostaniesz ty dzikusie za swoje od Justysi, nie bój się! — mruczał ze zgrozą, chodząc od ptaka do ptaka. Macał każdego pokolei, badał, oglądał i dziwił się coraz bardziej. Wszystkie żyły brzuchy miały ciepłe, nigdzie ani śladu okaleczeń.

— Co im się stało? — zachodził w głowę.

Kogut był także zdrów, choć nie mógł ustać na nogach. Jeno grzebień miał poczerwieniał, jakby miała z niego lada chwila krew wytrysnąć.

— Nic innego, tylko je wszystkie poturbowała ta psiawiara! — zgrzytnął, rozglądając się za winowajcą, a że cokolwieczek niedowidział, ruszył w kąt podwórza, gderząc:

— A to łobuz! Butle powywracane, wino nanic zmarnowane, drób poturbowany, a z tego hultaja ani śladu. Pewno uciekł!...

Tu stary zafrasował się naprawdę i zaniepokoił, wiedząc, jak bardzo kochał Turula Jacuś, a nawet Rozbój, choć to mruk i nieużyte psisko.

Kiedy tak wokół dreptał, mocno zafurbowany, omal nie nastąpił na jeża. Igiełka wlókł się właśnie do siebie i zataczał, niby parobek, powracający z karczmy do domu. Upadał na prawo i lewo, znów się podnosił i wydając głosy, jakby trąbił marsz bojowy, z wysuniętym naprzód ryjkiem, wabił wprost na Jędrzeja. Gdyby umiał krzyczeć, zawołałby napewno:

— Z drogi, mój miły, bo będzie bieda!...

Jędrzej zrozumiał. Wszystkie zwiedzęta upiły się do nieprzytomności na jego rachunek. Kogutowi aż się z czuba kurzyło; kury były zalane na śmierć; jeż nie mógł się nawet na nogach utrzymać. Nie reagował wcale, kiedy mu stary pysk otwierał i za wąsy targał, podczas gdy zazwyczaj zwijał się w kłębek za lada silniejszym szmerem.

Nakoniec znalazł się i Turul. Leżał rozwalony jak wieprzek w pokrzywach pod płotem, ujawszy się obu łapami za głowę i chrapał jak chłop. Starego aż korciło, żeby mu wygarbować skórę, bo nie mógł przeżałować zmarnowanego wina. Ale widząc nieprzytomnego niedźwiadka, który jeno stęknął jak dziecko, gdy go potargał za ucho, Jędrzej machnął ręką z determinacją.

— At, z pijakami! Jak świnie to, tfy! Albo jak ludzie, nie przymierzając...

Nazajutrz rano miś obudził się z silnym kociokwikiem. Przespał bez przebudzenia coś około 12 godzin i nawet nie wiedział, jakim sposobem znalazł się na zwyczajnym barłogu. Ziewnął szeroko. Bolał go łeb, dokuczało pragnienie, miał niesmak w pysku. Zwlókłszy się cicho z legowiska, podszedł ociężale ku wiadru z wodą, chłepcąc ze smakiem ów jedynie zdrowy napój. Czynił to ostrożnie, wciąż zerkając w kierunku śpiącego Gozdawy. Wiedział, że z tego naczynia pić mu nie wolno naco już niejednokrotnie zwracał uwagę pan, tatarując skórę rzemieniem. Owo narzędzie kary wisiało właśnie nad łóżkiem i Turul miał je też na oku. Był to jedyny przedmiot, przed którym miał cokolwieczek respektu, bo zdzielenie nim bolało naprawdę.

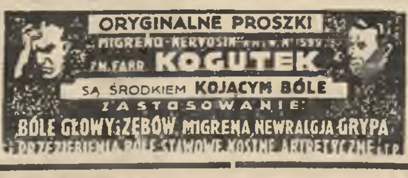
(C. d. n.)











AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Czwartek, dnia 3 października 1935

6.30 Audycja poranna. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla szkół średnich. 13.00 Erna Sack (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Muzyka lekka z płyt. 14.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 „Jesienne nastroje“ Koncert w wyk. Zespołu Kameralnego.

16.00 „Cyganiątko“ — opowiadanie dla dzieci młodszych wygł. Stary Doktór. 16.15 Grieg, Saint-Saens, Pablo Sarassate — płyty z objaśnieniami. 16.45 „Cała Polska śpiewa“ — Koncert w wykon. Chóru miesz. 17.00 „Socjalizm polski w rewolucji 1905 roku“ — odczyt wygł. Leon Wasilewski. 17.15 „Polak — Węgier... dwa bratanki“ — audycja muzyczno-słowna. 17.50 „Książka i wiedza“: „Marja Dunajówna o Tomaszu Zanie“ — omówi L. Sienkiewicz.

18.00 Recital fortepianowy Flory Czarneckiej. 18.30 Pierwszy Obóz Przysposobienia Gospodarczego we Lwowie, wygł. Kazimierz Szmyt. 18.40 Informator turystyczny. 18.45 Piosenki w wyk. J. Popławskiego (płyty). 19.00 „Nowości filmowe“ w oprac. Wł. B. Lewickiego. 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna.

20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“. 21.00 Premjera słuchowiska orygin. Zofji Nałkowskiej p. t. „Noce Teresy“. 21.50 „Nasze pieśni“ w wyk. M. Janowskiego. 22.15 III Koncert z cyklu „Kwartety Haydna“. 22.40 Muzyka lekka z płyt. 23.00 Wiadomości meteor. dla kom. lotniczej. 23.05 Na dobranoc (płyty).

ZMIANA PROGRAMU.

Czwartek, dnia 3. października: godz. 20.55—21.00: Trans. z Warsz. „Samoobrona przeciwlotniczo - gazowa“, pogadanka.

godz. 22.40—23.15: Trans. z Warsz.: Fragm. międzynar. Zawodów konnych, „Konkurs Armji Polskiej“.

23.15—23.20: Trans. z Warsz.: Wiad. meteor. dla komun. lotniczej.

23.20—23.45: Na dobranoc — płyty ze Lwowa.

„Pierwszy obóz przysposobienia gospodarczego“. O pierwszym obozie przysposobienia gospodarczego we Lwowie mówić będzie, dnia 3 października, o godzinie 18.30, p. Kazimierz Szmyt.

„Nowości filmowe“. Feljeton pt.: „Nowości Filmowe“ wygłosi Wł. Lewicki, dnia 3 października, o godzinie 19.00.

„Noce Teresy“ — słuchowisko Zofji Nałkowskiej. Zofja Nałkowska napisała specjalnie dla Radja słuchowisko p. t.: „Noce Teresy“. Premjera tego słuchowiska w czwartek, dnia 3. października, o godzinie 21.00.

„Transmisja z Międzynarodowych Konkursów Hippicznych“. Dnia 3 października, o godzinie 22.40 nada Polskie Radjo transmisję fragmentu Międzynar. Konkursów Hippicznych. Będzie to transmisja „Konkursu Armji polskiej“. Audycja ta nagrana będzie na stille'u.

17.30 Moskwa (Kom.). Koncert Chopinowski.

20.10 Sztutgart. „Gejsza“ — operetka Jonesa (fragm.).

20.30 Paris P. T. T. „Phi-Phi“ — operetka Christine.

Radjostacja Krakowska

Czwartek, dnia 3 października 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał. 12.03 Tr. z Warszawy.

13.00 Wyjątki z oper Zandonai'ego (płyty). 13.25 Tr. z Warszawy. 13.30 Zespół rob. Renarda zagra przy obiedzie (płyty). 15.15 Tr. z Warszawy.

16.15 Max Reger: Serenada na 2 skrzypce i altówkę. 16.35 Utwory orkiestralne Rimskij-Korsakowa (płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 Tr. z Warszawy i Poznania. 17.50 Tr. z Wilna i Warszawy. 18.30 Odczyt p. t.: „Jak pisać scenarjusz filmowy?“ wygł. dr. W. Dobrowolski. 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Piosenki Imperii Argentiny (płyty).

19.00 „Wśród naszych przyjaciół...“ 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiadmości sportowe. 19.40 Tr. z Warszawy. 22.25 Orkiestra Harry Roy'a gra... (płyty). 23.00 Tr. z Warszawy. 23.05 Melodje rosyjskie z płyt.





»Ogłoszenia drobne«

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie 10 gr.

Kupna

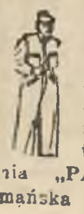
W tej rubryce zamieszczam. zgłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy









PO POWROCIE
z zagranicy polecam najświeższe modele w bieliźnie, pościeli, bluzkach i szlafrokach Combi-Maison, Lwów, Senatorska 4, Tel. 50-10. 26832



SPRZEDAM
pianino, sypialnię, futro męskie różne rzeczy, Lwów, Nowy Świat 1. 8, parter. 26830



KAMIENICĘ
dwupiętrową w zdrowej dzielnicy sprzedam. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „bez pośrednika". 26794





PANTOFLE SZKOLNE
najtrwalsze najtańsze w wytwórni „Ibis", Lwów, ulica Halicka 5. I p. 716

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią, łazienką, okolica Potockiego. — Zgłoszenia „Kurjer Lwowski" pod „Adam" (u.)

2 POKOJE
kuchnia, przedpokój, spiżarka, półkomfort do wynajęcia. Dwernickiego 6, tel. 280-90. (D)

DO WYNAJĘCIA
od zaraz rządowcom, willa murowana w Zimnej Wodzie. Wiadomość Kumorowa, Lwów, Sobińskiego 8. 26790

TRZY
wzgl. 2-pokojowego mieszkania pełnokomfortowego, słonecznego, zysta kamienica, blisko śródmieścia, piętro, poszukuję. Zgłoszenia administracja „Inżynier — radca Województwa". 26805

5 POKOI
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Lwów, Łąckiego 8. 26808

POKÓJ
kuchnia, komfortowe, słoneczne, do wynajęcia, Lwów, Grochowska 56. 26807

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowa, — Lwów, Sterzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza, do wynajęcia. 26836

DO WYNAJĘCIA
1, 2, 3, 4 i 6 pokojowe mieszkania z pełnym komfortem w najzdrowszej okolicy Lwowa, Filipówka i Kwiatkówka. — Bliższe informacje na miejscu u dozorcy, ul. Poratyńskiego 1. 2, lub telefonicznie 283-48 „Kresowy Dom" Spółdz. Budowlano-Mieszkaniowa. 26835

POKÓJ
z kuchnią z przynależnościami w willi w ogrodzie zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Lwów, Ponińskiego 29. 26831

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, komfort z terasą na I piętrze we willi przy przystanku, katolikom bezdzietnym. Zgłoszenia Listopada 75, parter tylko między 12—2. 26823

DO WYNAJĘCIA
I p. 5 pokoi frontowych, komfort, Lwów, Zacharjewicza 7, obok Techniki. 26822

OD
1 listopada wolne 3 pokoje, komfort, II p., Lwów, Kurkowa 44. Oglądać 11—2, 4—6. 26818

POKÓJ
z kuchnią w oficynie rządowcom wynajmę, Lwów, Dwernickiego 46. 26817

DWA
lub trzy pokoje pełny komfort, Lwów, Skrzyńskiego 4, właściciela. 26813

3 POKOJE
z przynależnościami ul. Kochanowskiego 48. 25681

5 POKOI
kuchnia komfort do wynajęcia plac Akademicki 8. 25708

PIĘKNY
pokój kuchnia Łyczaków. Cena 35 zł. Zgłoszenie rano, Świderska, Pełczyńska 28. 26713

DWUPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie oglądać 3—4, Lwów, Mączna 20. 26755

POKÓJ
z kuchnią i izba w suterynach, Lwów, Hołówki 9, do wynajęcia. 26765

5-POKOJOWE
mieszkanie do wynajęcia we willi przy ul. Herburtów 9 (boczna Kadeckiej). 26799

DOM MISYJNY
— przyjmuje starców i emerytów na dożywocie. Osobne pokoje, doskonały wikt, opieka troskliwa. Informacje: tel. 6-33-14 — Rektorat Żeromskiego 49 — 1 Warszawa. 1311

2 POKOJE
z kuchnią komfort I piętro, nowe, słoneczne, do wynajęcia, Lwów, Listopada 54 a. 26767

PEŁNOKOMFORTOWE
frontowe mieszkanie trzypokojowe odnowione do wynajęcia, — Lwów, Supińskiego 25. 26795

3 POKOJE
kuchnia, komfort, Lwów, Piaskowa 3 a, m. 6. 26781

Pokoje umebl.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Lwów: Dwernickiego 1, 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
przy rodzinie, bardzo tanio. — dla kawalera lub studentów. Zgłoszenia, Lwów, Długosza 26 m. 1. W.

WYNAJMĘ
zaraz pokój słoneczny umeblowany, z osobnem wejściem, jednej, dwu osobom. Wikt albo bez. Lwów, Piekarska 55, m. 4. 26828

RODZINA
ziemiańska wynajmie pokój umeblowany wraz z utrzymaniem osobie lub osobom kulturalnym, Lwów, Ossolińskich 11, schody 4/II. 26825

DWA
lub 1 pokój kawalerski umeblowany, bez, zaraz, Lwów, Wyspiańskiego 23. 26827

PRZYJMĘ
studentkę, wspólne mieszkanie, utrzymanie, Lwów, Jabłonowskich 24, drzwi 4. 26815

POSZUKUJĘ
studenta, utrzymanie, dom urzędniczy, Lwów, Ossolińskich 10 II p. drzwi 8. 26814

URZĄDZONY
pokój z używaniem łazienki i telefonu tylko dla osób zamożnych. Wiadomość: Lwów, Łyczakowska 82, drzwi 4. 26811

POKÓJ
frontowy dla dwu pań, Lwów, Zulińskiego 18, m. 5. 26809

PRZYJMĘ
panienkę na wspólne mieszkanie z utrzymaniem, Lwów, Murarska l. 33, drzwi 9, od 14—17. 26804

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, — Lwów, Romanowicza 22, m. 6. 26776

SAKRAMENTEK 26
mieszkanie 7, komfortowy pokój z dobrem utrzymaniem. 26780

POKÓJ
umeblowany, ewent. z utrzymaniem, Lwów, Kadecka 10, I p. drzwi 5. 26793

POKÓJ
balkonowy, słoneczny, osobom na stanowisku do wynajęcia, Lwów, Piłsudskiego 3, m. 7. 26798

POSZUKUJĘ
dla przyjezdnej cichego, ciepłego pokoiku w kulturalnem otoczeniu, najchętniej pensjonatowe Listy Kurjer pod „Inżynierowa J." 26801

POKÓJ
solidnemu, czysty, jasny, komfortowy, Lwów, Listopada 5, m. 8. 26758

DLA
studentki, urzędniczki pokój, utrzymanie, fortepian, Lwów, ul. św. Zofji 54, m. 5. 26760

POKÓJ
frontowy, łazienka, komfort do wynajęcia, Lwów, Kącik 18 m. 6. 26763

KLATKOWY
pokój komfortowy do wynajęcia Lwów, Łyczakowska 27, m. 12. 26762

DLA
solidnych osób pokój, Lwów, ul. Reja 3, m. 6 (boczna Hoffmana) 26771

POKÓJ
ładny, słoneczny, umeblowany, z wiktem, wynajmę zaraz Lwów Kluszyńska 12, II p. m. 6. 26766

Lokale

PIŁSUDSKIEGO 11 a
do wynajęcia lokal sklepowy z dużą wystawą. Wiadomość I strona lewa. 26773

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

INTELIGENTNA
uczciwa i pracowita szuka zajęcia do 1 lub 2 osób za skromnem wynagrodzeniem. Łask. zgłoszenia do Kurjera „Polecenia". 26773

ABSOLWENTKA
gimnazjalna szuka praktyki biurowej na skromnych warunkach. Listy do Administracji „Szybka orjentacja". 25778

DOBRA
kucharka poszukuje pracy na wyjazd do lepszego domu lub do dworu. — Zgłoszenia: Stryjska Boczna 3 u SS. Miłosierdzia. 26796

STUDENT
Uniwersytetu udziela lekcyj tanio z gimnazjum lub szkoły powszechnej. Zgłoszenia pod „Rzetelny". 26837

PRZYJMĘ
zajęcie w domu katolickim od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Lwowski: „Ambitna". 26821

MASAŻYSTKA
z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Warunki skromne. — Lwów, Piekarska 14, parter lewy, m. 6. 26812

MASZYNISTKA
z własną maszyną praktyką — poszukuje pracy biurowej. Zgł. do Adm. „Kurjera" pod „Maszyna" 26820

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKOJOWA
którąby w martwym sezonie zastąpiła kucharkę, potrzebna do pensjonatu „Janina" w Rozłuczu. 26786

MŁODA
dziewczynkę pojętną do wszystkiego 2 osoby przyjmę. Wyspiańskiego 28, między 3—4. 26826

Matrymonjalne

DLA MOJEJ CÓRKI
wysokiej, przystojnej szatynki (lecz nie piękności) lat 27, dobrze wychowanej, seminarzystki bez posady, szukam porządnego człowieka na męża ze sfer urzędniczych na stanowisku do lat 37. Wyprawa i 3 tys. zł. — Poważnie myślący z pełnem nazwiskiem do 8. X. proszę do Kurjera Lw. Dyskrecja z mojej strony pewna, pod „Bez matki". 26791

URZĘDNIK
z wyższem wykształceniem na posadzie rządowej — dobra pensja, kulturalny ożeni się z panną do lat 25. Posag niewielki i urządzenie na 3 pokojowe mieszkanie konieczne. Oferty Kurjer pod „Urzędnik" 26819

Nauka

FRANCUSKIEGO
angielskiego i niemieckiego. Akademicka 10 I p. III schody. 26734

AKADEMIK
poszukuje lekcji od zaraz za mieszkanie lub za skromne wynagrodzenie. Za postępy ręczę. „Solidny". 26806

TAŃCÓW
wyucza St. Daszyński ul. św. Mikołaja dziesięć. 26829

Różne

PŁYN
na pluskwy, proszek na karaluchy poleca Drogerja Połeżaj Kie Batorego 39. 1153

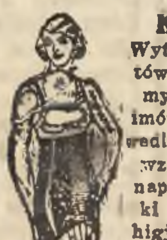
W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

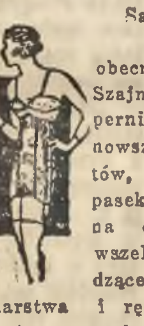
POKOJOWE KLOZETY
poleca FR. CHŁADEK — skład tow. żelaznych. Lwów. Rynek 45

OBICIA MEBLOWE
brokaty, narzutki, kapy stołowe Wank, plac Marjacki 6. 1167









OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

NAPRAWY
zegarków, zegarów i biżuterji wykonuje solidnie. Kupuje złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński 1. 8, zabudowania OO. Bernardynów. 672

LEGITYMACYJNE
fotografje, szybko, dobrze, wykonuje Zakład Skórskiego, Kopernika 22. 25418

WYTWÓRNIA BIELIZNY
i haftów „DANUTA", M. Rudnickiej, Lwów, Sobieskiego 4. Przyjmuje szycie bielizny damskiej, męskiej i pościelowej. Kompletne wyprawy ślubne. 1271

NOWE POPRAWIONE
wydanie podręczników: STENOGRAFJA polska, Polski system stenografji prof. Stan. KORBLA we wszystkich księgarniach. 1306



PRZYBORNIKI
(rajsceigi), przykładnice, grafjony, suwaki, papiery rysunkowe, kalki najkorzystniej kupisz u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 417b

KAMIZELKI
rękawiczki, pulowery i wełniane wykonuje Wytwórnia trykotaży Sykstuska 8. 791



KURSY SZOFERSKIE
Inż. A. Juhrego, Lwów, Kopernika 54. 26727

AUTOMATY
telefoniczne liczą każdą rozmowę. Kto kontroluje — ten oszczędza. Blok kontrolny wystarczający na 15 miesięcy, cena 50 groszy. Do nabycia Gazeta Mieszkaniowa, Pasaż Hausmana 7. 26834

Pomoc lekarska

26793 ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
ś. p. **Dra STOBIECKIEGO**
prowadzi Drowa STOBIECKA, Asnyka 2.

PREMJERA RADJOWA



SŁUCHOWISKO NAŁKOWSKIEJ
CZWARTEK 3. X. O GODZ. 21.00

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.